

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mrk. 120

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.  
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłączenia od 5--6, po poł.  
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

## TEATR „SCALA” ul. Cegielniana nr. 18.

W piątek, dnia 8 grudnia i w sobotę, 9 grudnia r. b. o godz. 4-ej po poł. odbędą się

### Tylko 2 przedstawienia Teatru dla Dzieci „ROCOCCO” z Warszawy

Udział biorą: Piotr Bolesta, Eugenjusz Magnuszewski, Wincenty Łoskot, Stanisław Widawski, Halszka Grimali-Zbierchowska, Henryka Szylinżanka, Wanda Hakowska, Halina Kopczyńska.

**BALET** pod kierunkiem baletmistrza DANIELA GRAUBIER z udziałem W. Lipowicz, W. Borowskiej, A. Olszewskiej, oraz 7-letniej LALI, 8-letniej FENI i 9-letniego GENIA.

Dans będzie „Czarodziejska Fujarka” Baśń fantast. w 8 odsł. plóra Janiny Porasińskiej

**Tańce:** W odsłonie I-ej: „Suiła baletowa”, Taniec boginek”. W odsłonie II-ej: 1) Grand pas d'action; 2) Valse caprice; 3) Taniec krasnoludków. W odsł. III: Polka komiczna.

Układ Muzyczny Halszka Grimali-Zbierchowskiej, Układ Choreograficzny Dan. Graubier. Reżyserował Wincenty Łoskot. — Kierownik lit. art. Mieczysław Lipowski. 411-1

Bilety do nabycia w kasie Teatru „Scala” od 11 do 2 i od 5 do 7-ej.

## Fabryka nowej endecji

Bohaterami dnia w pierwszym tygodniu życia naszego nowego parlamentu stali się „piastowcy”. Czy zawarli blok z Chjeną, czy nie? Oto pytanie, które w najrozmaitszych warjantach powtarza się od 28 listopada codzień. Odpowiedź brzmi najrozmaiciej. Pan Trampczyński został wybrany na marszałka senatu dzięki białym kartkom P.S.L. A więc blok jest zawarty. Pan Maciej Rataj został marszałkiem sejmu z pomocą głosów trójgłowej Chjeny. A więc blok istnieje i działa. Ale już wice-marszałkowska godność wyśliznęła się z rąk p. Zamorskiego, a więc blok nie jest zawarty, albo już jest naruszony. Tak oto co dzień, a nawet co godzinę zmienia się odpowiedź na to zasadnicze pytanie. A przecież odpowiedź tę wreszcie kraj winien mieć, bo na niej oprze się polityka nasza na dłuższy okres. Być może nadszedł czas, aby do Chjeny będącej tworem czasów niewoli wstrzyknąć krew owczarka ludowego, powstałego już po wyzwoleniu ojczyzny; może tą drogą dojdziemy do utworzenia jakiejś zdrowej partii prawicowo-ludowej, opierającej się na interesach zamożnego włościaństwa. Może ideologia tej licznej w Polsce klasy społecznej spróbuje uzgodnić interesy państwa ze swoimi i będzie rządzić nami. Opozycja będzie z nią walczyć, łagodzić jej reakcyjne błędy, demaskować grzechy. Byłoby to może stanem normalnym, gdyby taka Witosowa endecja zaczęła w Polsce gospodarzyć. Niechaj przyjdzie ten nowy endek, jak ochrzczono marszałka Rataja natychmiast po wyborze. Takie głosy dawały się słyszeć wśród posłów lewicowych w pierwszych dniach naszego parlamentu. Nie było jednak w tych głosach wiary, by w naszych warunkach koncepcja taka była możliwa. Stąd też pochodzi ten objaw, że tajny układ p. Marjana Seydy z p. Witosem od pierwszej chwili był czymś, czego kontrahenci wstydzieli się. W różnych krajach, w różnych izbach — różne zawiera się kompromisy i układy, ale układ, do którego obie strony nie chcą się przyznać, układ, przy którym trzeba udawać, że się wzajemnie o sobie nie wie, jest transakcją nienaturalną i przez to najwidoczniej hańbiącą. Układ ten można porównać z układem zawartym w swoim czasie przez tę samą Chjenę w Dumie rosyjskiej z paździenikowcami i nacjonalistami rosyjskimi. Za cenę wprowadzenia ograniczeń dla żydów w samorządzie miejskim, Chjena uzyskała obietnicę szybkiego przeprowadzenia ustawy, obiecała za to także popieranie większości rządowej przeciw opozycji liberalnej. Cóż zostało w swoim czasie z tego układu, któ-

rego wypierano się i wstydzono. Nic oprócz hańby i wstydu. Nie było z tego ani samorządu ani traktowania Chełmszczyzny, (bo i to miał ów układ osiągnąć), ani wzmoczenia wpływow uniarkowanej prawicy rosyjskiej. I teraz układ Seyda-Witos ma ten sam przykry charakter czegoś nieprzyzwoitego. Celem jego jest usunięcie z Belwederu Józefa Piłsudskiego i utworzenie rządu prawicowo-ludowego. Zresztą celem głównym jest punkt pierwszy, bo to drugie dopiero wówczas może mieć jakiegokolwiek znaczenie, jeżeli w Belwederze będzie mieszkał protektor i protegowany Chjeny.

Blok w wyżej wskazanym celu, zawarty przez ludowców jest czemś tak potwornym, iż nie dziwnego, że nikt się do tego przyznać nie chce, chociaż „Gazeta Warszawska” w chwili zrywania szczerości dała zupełnie wyraźne do zrozumienia. P. Wincenty Witos jest wprawdzie — wielkim mężem stanu i przywódcą całej dynastji, bo już w tym sejmie zasiada wraz z nim p. Jędrzej Witos, ale jednak nie powinien zapominać o poczuciu rzeczywistości. Niech pan Witos sam wytworzy nową endecję, niech przygarnie do siebie zdrowsze elementy Chjeny, ale niech pamięta, że w bloku z Chjeną nie tylko nie stworzy nowej endecji, ale sam się starym endekiem stanie. Wartość własna „Piasta” w czułym uścisku z Chjeną zginie, zdrowe żywioły P.S.L. pójdą sobie własną drogą, a staćko wierne p. Witosowi ugrzeźnię w mackach nowego sojusznika. Po pierwszym wspólnym kroku na rzecz wprowadzenia do Belwederu osoby milej dla „Chjeny” nastąpią dalsze, po których różnice pomiędzy ludowcem narodowym, jak ks. Lutosławski, a ludowcem polskim, jak p. Witos znikną bez śladu.

Leader ludowców był jak dotąd dostatecznie sprytny dla swoich interesów, aby tak „kiepskiej” transakcji nie dokonywać. Teraz jest chwila zadumy z obu stron, ale już widać, że pierwszy uścisk nowych przyjaciół pozostawił przykre i gorzkie wspomnienie u jednych i u drugich. St. Gr.

## Wystawa Kilimów! „Dom Łowicki” z WARSZAWY, ul. Czysła 1. (w gmachu Hotelu Europejskiego)

wystawia w Hotelu Viktorja, (Piotrkowska 67) od poniedziałku, dnia 4 grudnia, na przeciąg kilku dni

### WIELKI WYBOR KILIMOW

zakopiańskich, małopolskich oraz łowickich

w zastosowaniu, jako: dywany, narzutki na kozetki, obrusy, chodniki oraz dekoracje ścian. ♦ Poduszki, serwety, makaty ręcznie haftowane w stylu podhalańskim. Wykwintne i praktyczne podarki gwiazdkowe.

365-1

## Ostrzeżenie.

Po mieście chodzą oszuści, którzy podają się za inkasentów Tow. „Linas-Hacedek”. Jednego z oszustów aresztowano.

Wszyscy, u których zgłaszali się ostatnio „inkasenci”, proszeni są aby podali swe adresy. 406-1

T-wo „Linas-Hacedek”.

## Dziś otwarcie Wielkiej Kawiarni-Restauracji p. t. „TIVOLI”

przy ul. Przejazd 1, pod kierunkiem właścicieli-fachowców.

Nada wydawane: Śniadania, obiady, kolacje. Piwnica została zaopatrzona w doborowe wina i trunki. Przy Restauracji będzie prowadzony dział cukleryczny. Wieczorem KONCERT — SEKSTETJ z udziałem oryginalnego JAZZ-BANDU.

Z poważaniem: Zarząd Restauracji „Tivoli”. 415-1

## NAGRODY 25.000 mk.

za zwrócenie do firmy S. Serejski i S-ka, Gdańska 93, zgubionego portfela z paszportem zagranicznym, zezwoleniem na broń i innymi dokumentami, wydanymi w Warszawie, na imię Izzydora vel Izraela Demba. 414-2

## PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH, KOSTJUMÓW oraz PALT R. Góreckiej.

Al. 1 Maja № 16, m. 10, parter. Poleca się nadal Sz. Klientkom

## Kupujcie Pożyczkę Złotą.

Kupujcie bilety skarbowe BILET SKARBOWY to rachunek bieżący w kieszeni.

Oleina 99% Gliceryna Kwas kokosowy tuszcz. 98% Mydło tekstylowe — 70% Mydło tekstylowe mażyste — 40% Firma Georg Schicht Tow. Akc. w Aussig (Czechosł.) stałe na składzie Bruno Buchholtz i S-ka Sp. z ogr. odp. 458-5 Łódź, Główna Nr. 56

# Po rezygnacji Piłsudskiego.

**Zupełny chaos. — Chjena konstatuje flasko kandydatury p. Trampczyńskiego. — Wizyta Witosy u Naczelnika państwa. — Dalsze kandydatury.**

WARSZAWA, 5 bm. (Telef. od naszego koresp.). Dzień wczorajszy naogół nie wiele przyniósł dla wyjaśnienia sytuacji, która po wczorajszej rezygnacji Naczelnika państwa stała się chaotyczna. — W godzinach popołudniowych zebrała się komisja parlamentarna klubów Chjeny dla zastanowienia się nad sytuacją polityczną. Na posiedzeniu komisji stwierdzono, że wysunięta wczoraj kandydatura Trampczyńskiego nie spotkała się z życzliwym przyjęciem większości klubów sejmu i senatu. — Ze stwierdzenia jednak tego faktu komisja parlamentarna Chjeny nie wyciągnęła na razie żadnego wniosku.  
Okolo godziny 5-tej popołudniu został przyjęty w Belwedrze przez Naczelnika państwa prezes klubu PSL p. Witos, który jak wiadomo nie był obecny na posiedzeniu w sali kolumnowej prezydium rady ministrów.  
Konferencja p. Witosy z Naczelnikiem państwa trwała okolo 2-ch godzin. W trakcie rozmowy p. Witos stwierdził, że Naczelnik państwa jest w bardzo dobrym usposobieniu, że wczorajsza rezygnacja wpłynęła na pobudzenie jego

energii życiowej. Naczelnik państwa interesował się wszystkimi kwestjami politycznymi i spolecznymi, które staną na porządku dziennym prac obu izb. W trakcie rozmowy p. Witos zapytał, czy Naczelnik państwa nie przewiduje takiej możliwości, przy której zgodziłby się jednak na wysunięcie jego kandydatury. Naczelnik państwa zupełnie stanowczo i twardo odpowiedział, że żadnej tego rodzaju możliwości nie przewiduje. Na tem rozmowa p. Witosy z Naczelnikiem państwa została zakończona.

Dzisiaj zbiorą się w ciągu dnia dla wymiany zdań w sprawie kandydaty na prezydenta kluby lewicowe PSL., Wyzwolenie i PPS. jednakże już z góry wiadomo, że decydujące obrady tych klubów odbędą się dopiero w piątek.

We wczorajszych rozmowach kulturalowych do wymienianych już przez nas nazwisk kandydatów przybyło jedno, mianowicie b. ministra spraw wewn. p. Stanisława Wojciechowskiego. Mówiono, że bardzo możliwym jest, iż grupy lewicowe na tej kandydaturze się zatrzymają.

### Najbliższe prace sejmu.

WARSZAWA, 5 grudnia. (AW). Marszałek sejmu p. Rataj odbył dziś naradę z wicemarszałkami, na której omówiono podział czynności, między nimi organizację sobotniego posiedzenia zgromadzenia narodowego, oraz program najbliższych prac sejmu.

### W sprawie nadużyć wyborczych.

Interpelacja bloku mniejszości.  
WARSZAWA, 5 grudnia (Tel. od nasz. koresp.) Kluby posłów żydowskich, ukraińskich, białoruskich i niemieckich zgłosiły wczoraj wspólną interpelację do min. spraw wewn. w sprawie nadużyć wyborczych. W obszernej tej interpelacji blok mniejszości wylicza cały szereg wypadków, w których władze administracyjne utrudniały ludności niepolskiej udział w wyborach, agitację przedwyborczą, a nawet samo oddawanie głosów. Najwięcej skarg zawartych w

interpelacji dotyczy Wołynia, Polesia, Siedlec powiatów nowogródzkiego i wileńskiego. Interpelanci wzywają min. spraw wewn., aby polecił podwładnym sobie zbadać wszelkich nadużyć wyborczych bezstronnie, a nie tylko w celu obalenia wyborów na Wołyniu i w Nowogródzkim, gdzie jednak pomimo wszelkich szykan, rezultaty odpowiadają mniej więcej stosunkom narodowościowym.

### Obrady senackiej komisji regulaminowej.

WARSZAWA, 5 grudnia. (AW). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie komisji regulaminowej senatu, pod przewodnictwem senatora Zdanowskiego, poświęcone rozpatrzeniu projektu regulaminu, opracowanego przez senatora Nowaka. Senatorowie Woźnicki, Braude i Posner sprzeciwili się zbyt wielkim uprawnieniom marszałka, oświadczyli się przeciw ograniczeniu przemówień, oraz domagali się utworzenia większej ilości komisji, niż przewiduje projekt. Dalsze obrady odroczono.

# Stan rokowań polsko-niemieckich.

WARSZAWA, 5 bm. (A. W.). — W związku z podróżą prezesa głównego urzędu likwidacyjnego do Drezn, dowiadujemy się następujących szczegółów o stanie rokowań drezdeńskich:

Rokowania w Dreźnie posuwają się naprzód, a wszelkie pogłoski o przerwie oraz o załatwieniu niektórych spraw na niekorzyść Polki, są niezgodne z rzeczywistością. Delegacje odbywają stale swe posiedzenia, zarówno plenarne, jak i w komisjach, ustalonych w programie lipcowym. Prowadzone są również prace w celu ustalenia i opracowania cyfrowych materiałów dla dalszych rokowań. Nadmienić należy, że delegacja

niemiecka zajmuje dość odporne stanowisko wobec żądań polskich, wysuwając jako motyw ciężką finansową sytuację Niemiec.

W obecnym czasie tematem obrad są sprawy uregulowania rent inwalidzkich i cywilnych, not Kriessa, oraz opcji.

Po swym przyjeździe wziął p. prezes Karsznicki udział w obradach delegacji polskiej, gdzie uzgodniono linie wytyczne dalszych rokowań. Delegacja polska omówiła wszystkie punkty t. zw. programu lipcowego. Poza tem uczestniczył p. Karsznicki w plenarnym posiedzeniu komisji dla sprawy rent inwalidzkich.

### Kronika polityki polskiej.

Naczelnik państwa, w odpowiedzi na podziękowanie na nadany mu przed kilkoma dniami najwyższy order zasługi wojskowej, otrzymał od króla hiszpańskiego depeszę następującej treści: *Marszałek Piłsudski, Warszawa. Jestem wzruszony Pańskim ujmującym orędziem, i czuję się szczególnie, że mogłem Panu dać dowód szczerzej osobistej przyjaźni i sympacji, jaką dla Pana żywię.*

Jeszcze raz proszę przyjąć wyrazy gorącej życzliwości dla słachetnego narodu polskiego. Moja armja podziela najwyższą radość, widząc na piersi dzielnego Naczelnika państwa polskiego nasz krzyż zasługi wojskowej.

### Skarga kasacyjna Dąbala.

WARSZAWA, 5 grudnia (Telef. od nasz. koresp.) Były poseł Dąbala zgłosił skargę kasacyjną do sądu najwyższego. Rozpatrzenie skargi nastąpi w połowie b. mies.

# Konferencja rozbrojeniowa.

O atmosferę wzajemnego zaufania. — Polska chce realnej pracy. — Niemca porozumienia.

MOSKWA, 5 grudnia. (PAT). — Wczoraj o godzinie 18-tej odbyło się posiedzenie prezydium konferencji rozbrojeniowej. Ze strony rosyjskiej byli obecni Litwinow i Kopp. Na zapytanie delegata polskiego ks. Radziwiłła, delegacja rosyjska wyjaśniła, że reprezentuje ona także sowiecką Ukrainę i Białoruś, ponieważ republiki te posiadają wspólny zarząd wojskowy. Delegacja rosyjska nie uważała za potrzebne zaopatrywać się w specjalne pełnomocnictwa. Wobec tego zebrani zajmują się sprawdzaniem pełnomocnictw pozostałych delegacji, poczem Litwinow oświadcza, że wobec zgłoszenia przez delegację rosyjską zasadniczej deklaracji na rannem posiedzeniu, należałoby przejść do wysłuchaniu projektów innych delegacji. Wywiązuje się długa dyskusja o konieczności wytworzenia najpierw atmosfery wzajemnego zaufania, a następnie dopiero rozprawiania o rozbrojeniu technicznem. Delegaci bałtyccy, oraz delegat polski oświadczają gotowość dyskusji nad propozycjami rosyjskimi. Pragną jednak przedtem określić bazę polityczną dla tej dyskusji.

Przedstawiciel Litwy oświadcza, iż przedewszystkiem należy znaleźć drogę do załatwienia sporu pokojowego, potem zaś mówić o rozbrojeniu.

Oświadcza dalej, że w ciągu najbliższych posiedzeń złoży propozycje, dotyczące arbitrażu. Litwinow oświadcza, że propozycje przedstawicieli państw, bio-

rących udział w konferencji, rozciągają się z propozycją rosyjską.

Przedstawiciel Łotwy odpowiada, że się nie uchyla od projektu natycimniastowego stworzenia komisji techniczno-wojskowej, przed tem jednak należy zacząć rozważanie od spraw politycznych. Od rezultatów pracy komisji politycznej zależy bowiem robota w komisji technicznej. Wszyscy delegaci przyłączają się do powyższego oświadczenia. Delegat Zaunius dodaje, że gotów jest rozpatrywać dwie propozycje jednocześnie.

Ks. Radziwiłł ze swej strony stwierdza, że o ile komisja polityczna będzie zwołana, złoży na niej propozycje, dotyczącą paktu i nieagresji.

Przewodniczący Litwinow odpowiada, że propozycje bałtów wytworzą nową sytuację, wobec czego musi zakomunikować te propozycje swemu rządowi. Do chwili otrzymania odpowiedzi prace konferencji przerwano.

MOSKWA, 4 grudnia. (PAT). — Dziś o godzinie 16-tej odbyło się posiedzenie biura konferencji, na którym w dalszym ciągu dyskutowano nad sposobami przystąpienia do obrad nad rozbrojeniem technicznem. Delegacja polska i delegacja państw bałtyckich wysunęły konieczność uprzedniego podpisania aktu o nieagresji. Delegacja rosyjska stanęła na stanowisku, że pakt o nieagresji może być podpisaný wówczas dopiero, gdy zostanie załatwiona sprawa rozbrojenia technicznego. Porozumienia nie osiągnięto.

# Polski projekt paktu o nieagresji.

MOSKWA, 5 grudnia. (PAT). — Projekt paktu o nieagresji, złożony przez delegację polską, do którego przyłączyły się państwa bałtyckie, zaznacza co następuje: Strony układające się zobowiązują na czas trwania paktu do wzajemnego wstrzymania się od napadów na terytorja, określone przez traktaty pokojowe, lub inne umowy, dotyczące granic, zawarte pomiędzy sąsiadującymi państwami, o ile traktaty takie już istniały, a zgodnie z obecnym status quo, i o ile traktaty pokojowe, lub inne umowy w sprawie granic pomiędzy państwami sąsiadującymi nie były jeszcze zawarte. Strony układające się oświadczenia, że wszelkie konflikty załatwiane będą przez użyciu środków pokojowych. Strony zgadzają się na to, aby w razie powstania nieporozumienia w sprawach, nieobjętych przez trak-

taty pokojowe i umowy terytorjalne, oraz w razie niemożności załatwienia tego nieporozumienia na drodze dyplomatycznej rozstrzygnięcie powyższego nieporozumienia zostało oddane pod arbitraż, o ile zainteresowane państwa nie są członkami ligi narodów. O ile w czasie trwania niniejszego paktu zostanie podpisana umowa, dotycząca wzajemnych gwarancji obronnych i ogólnej redukcji zbrojeń pod egidą ligi narodów, pakt niniejszy o nieagresji pozostaje w mocy tylko w tym wypadku, jeżeli nie będzie sprzeczny z postanowieniami wymienionej umowy o gwarancjach i ogólnej redukcji zbrojeń. Pakt o nieagresji może być przyjęty również przez Rumunję, oraz za zgodą stron układających się przez inne państwa nie biorące udziału w konferencji.

# O redukcję mandatów mniejszości w Kowieńszczyźnie.

Zgodne stanowisko polaków i żydów.

WARSZAWA, 5 bm. (Pat). Wydział departamentu I-go ministerstwa spraw zagranicznych został poinformowany, że ostatnio odbyło się w Kownie posiedzenie komisji mandatowej sejmu litewskiego, poświęcone weryfikacji mandatów.

Na posiedzeniu tem jeden z posłów soc.-demokratycznych podniósł niestosowność redukcji liczby posłów polskich i żydowskich, wskazując na ujemne skutki tego faktu na terenie międzynarodowym. Obecny na obradach komisji poseł żydowski Bruckus przedstawił opinie dwóch wybitnych znawców prawa, profesora Burhardta z Berna i prof. Krippela z Berlina, którzy zdecydowanie wypowiedzieli się przeciw znanym zarządzeniom litewskim w sprawie mandatów mniejszości.

Litewscy przedstawiciele większości sejmowej oświadczyli, że opinii tej nie przyjmują do wiadomości. Kierowniczce rządowe koła litewskie zwróciły się, według informacji z Kowna, do trzech zatwierdzonych posłów żydowskich z propozycją, aby ci zaniechali bojkotu sejmu, twierdząc, że redukcja liczby posłów żydowskich odbyła się jedynie ze względu na chęć nieopuszczenia większej li-

czby posłów polskich, których koła litewskie uważają za niepożądanych. Posłowie żydowscy mieli odpowiedzieć, że kwestja redukcji jest dla nich sprawą zasadniczą, która decyduje o demokratyzmie i praworządności państwa litewskiego, wobec tego propozycje litewskich kół rządowych odrzucają.

### Zoon wojewody Rymera.

WARSZAWA, 5 grudnia (Telef. od nasz. koresp.) Dzisiejszej nocy zmarł w Katowicach na zapalenie mózgu pierwszy wojewoda śląski Józef Rymer.

Nic nie wskazywało na tak szybką katastrofę. Jeszcze tydzień temu widzieliśmy s. p. wojewodę Rymera w Warszawie na uroczystości otwarcia sejmu.

W zmarłym traci Górny Śląsk jednego ze swych najdzielniejszych synów, nieustraszonego bojownika o polskość i niepodległość tej ziemi.

# Z widowni politycznej

O „wolność cieśnin”

Sprawa cieśnin, która stanowi najważniejszy punkt konferencji w Lozannie weszła nareszcie pod obrady i wywołała zaraz jawný spór pomiędzy lordem Curzonem i Ciczzerinem, którzy w tym razie reprezentowali dwie przeciwne zasady, dwie przeciwne polityki.

Wbrew Curzonowi, stojącemu na gruncie umiędzynarodowienia i neutralizacji cieśnin, Ciczzerin domagał się zamknięcia cieśnin dla wszystkich okrętów wojennych (oprócz tureckich) oraz prawa dla Turcji ufortyfikowania cieśnin, jako koniecznego zabezpieczenia tej drogi.

Stawiając powyższe postulaty, komisarz sowiecki domagał się prostu przywrócenia co do cieśnin stanu przedwojennego. Oczywiście to samo jest też pragnieniem Turcji, której delegat zapowiadał ze swej strony jakiś projekt, zapewne nie różniący się zasadniczo od rosyjskiego.

Mówiliśmy już, że nie widzimy w tej kwestji wyraźnego interesu Polski i nie możemy zrozumieć, dlaczego rząd nasz chciał znaleźć się w Lozannie wśród scierających się, a nam zgoła obcych interesów. Otóż organ prawowierności i banalności warszawskiej wyszukał taki interes i pragnąłby, aby Polska wzięła się do jego obrony.

### Cóż to za interes?

W Lozannie toczą się zapasy pomiędzy tezą angielską a rosyjsko-turecką. Jeżeli zwycięży pierwsza, cieśniny i morze Czarne będą „wolne”, lecz nad tą wolnością u nosić się będzie groźne widmo floty angielskiej, która w danym razie może ją ograniczyć lub całkowicie zniweczyć. Dawna państwowa Rosja wolała mieć własną swą flotę zamkniętą na morzu Czarnem, niż cierpieć na niem, w pobliżu swych wybrzeży angielskie okręty wojenne. Ani obecna, ani przyszła Rosja nie zechce się z tem pogodzić.

Dla stosunków swych z Europą — wywodzi dalej ów organ — Rosja ma trzy drogi: przez Bałtyk, przez Polskę i przez morze Czarne. Pierwsza droga i dawniej nie wystarczała, a obecnie skutkiem rozległych zmian powojennych ma tylko bardzo ograniczone znaczenie. Pozostają tedy dwie następne. Jeżeli Rosja nie otrzyma całą siłą przez Polskę i otwórczy sobie przez nią wolną drogę na zachód. A więc nasz interes wymaga, aby przeszkodzić anglikom zapanować na morzu Czarnem i zarezerwować to ostatnie dla przyszłej Rosji!

Możnaby całe to rozumowanie przygodnego amatora od polityki uważać za wesoły żart, wygłupa wszakże na to, iż on sam i redakcja biorą je na serio. A ileż czytaliśmy biadań na politykę awanturniczą w tym samym organie, który dzisiaj każe nam się mieszać do sprawy cieśnin i tam szukać awantury z anglikami dla widoków zgodnego pożycia... a przyszłą Rosję.

Oto na jaką drogę publiczność Chjeny chciałaby wprowadzić naszą politykę zagraniczną!

### Vigil.

### Stan procesu komunistów we Lwowie.

LWÓW 5 grudnia. (PAT). — W rozprawie przeciw komunistom przesłuchano wszystkich oskarżonych i przystąpiono do przesłuchania świadków. Wyrok spodziewany jest najprędzej za tydzień.

# Sprawa odszkodowań.

Charakter obrad londyńskich.—Angielski projekt w sprawie reparacji. — Włochy chcą większego udziału w odszkodowaniach. — Sprawa Incydentów bawarskich. — Uchwały protestacyjne.

PARYŻ, 5 grudnia. (PAT). — Agencja Havasa ogłasza komunikat, donoszący, że Mussolini udaje się bezpośrednio z Rzymu do Londynu. Poincaré natomiast wyjedzie do Londynu prawdopodobnie w piątek w towarzystwie ministra finansów. Zdaniem politycznych kół francuskich, konferencja w Londynie ma na celu prostą wymianę zdań. W Paryżu uważają w dalszym ciągu zawołanie konferencji w Brukseli za konieczne. — W obecnych warunkach nie wydaje się prawdopodobne, aby Poincaré przedłożył w Londynie szczegółowy plan spłat reparacyjnych lub określony projekt w sprawie uregulowania długów międzysojuszniczych. W kółkach paryskich przypuszczają, że konferencja londyńska nie potrwa dłużej niż 2 dni.

LONDYN, 5 grudnia. (PAT). — W tutejszych kółkach międzynarodowych sądzą, że na wypadek gdyby konferencja brukselska w roku bieżącym nie doszła do skutku, Anglija zaproponuje tymczasową krótko-terminową umowę co do najbliższych niemieckich spłat reparacyjnych.

LONDYN, 5 grudnia. (PAT). — W Izbie Gmin zapytał Kennworthy, czy premier posiada informacje w sprawie planu francuskiego co do obszarów okupacyjnych. Bonar Law odpowiedział przecząco. — Następnie Kennworthy zapytał, czy rząd jest zwierzany oświadczaniem poprzedniego rządu, że nie weźmie udziału w jakichkolwiek operacjach wojskowych. — Bonar Law odpowiedział, że nie ma wiadomości o takim oświadczeniu i że poprzedni rząd nie pozostawił obecnemu rządowi żadnej tego rodzaju deklaracji.

RZYM, 5 grudnia. (PAT). — Jak donosi „Tribuna“ Mussolini miał oświadczyć, że zdaniem jego, konferencja londyńska nie da oczekiwanych wyników, o ile uprzednio nie zostanie ustalona wspólna linia postępowania. Taką linią byłoby połączenie sprawy długów wojennych ze sprawą odszkodowań.

BERLIN, 5 bm. (A. W.). — „Berliner Borsen-Zeitung“ donosi z Paryża, iż rząd angielski przedłożył na konferencji w Londynie wypracowany przez siebie program w sprawie reparacji. Projekt angielski będzie jednak przedstawił dopiero po przyjęciu do wiadomości propozycji Poincarégo, które mają służyć za podstawy obrad konferencji. Przedstawiciele włoscy żądają rzekomo zmiany umowy w Spa, mianowicie będą się domagali podwyższenia udziału Włoch w reparacji.

BERLIN, 5 bm. (A. W.). — Bawarski premier Milling odbył dziś konferencję z kanclerzem rzeszy. — Incydenty bawarskie miały być o ile możliwości załatwione przez wielką konferencję z premierami i prezydentami państw związkowych.

wych. Dotychczas brak bliższych wiadomości co do sposobu załatwienia tych incydentów.

Prasa bawarska, przy poparciu prasy berlińskiej, żąda takiego załatwienia sprawy, któreby nie naruszyło godności narodowej.

BERLIN, 5 grudnia. (PAT). — „Vossische Zeitung“ donosi z Paryża: Ze strony międzynarodowej dowiadują się, że monarchiści bawarscy próbowali niedawno osiągnąć na dworze brukselskim informację, jak mocarstwa ententy przyjęłyby przywrócenie królestwa bawarskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, donosi dalej „Vossische Zeitung“ rząd brukselski zawiadomił o tem państwa ententy. Kroki ostrzegawcze Włoch i Czechosłowacji u rządu bawarskiego należy tłumaczyć informacjami, otrzymanymi z Brukseli.

BERLIN, 5 grudnia. (PAT). — Zarząd niemieckiej nacjonalistycznej partji ludowej uchwalił wczoraj rezolucję, wzywającą rząd rzeszy, aby w porozumieniu z bawarskim rządem odrzucił z całą stanowczością niesłychane żądania rady ambasadorów w sprawie zajść w Passawie i Ingolstadcie.

BERLIN, 5 grudnia. (PAT). — Wczoraj odbyło się w Kolonii wielkie zebranie protestacyjne, zwołane przez niemiecką partję narodową, przeciw aneksyjnym zamiarom Francji w odniesieniu do Nadrenji. Po wielu mowach przyjęto odpowiednią rezolucję protestującą.

BERLIN, 5 bm. (A. W.). Według dotychczasowych wiadomości, pierwsze posiedzenie premierów i prezydentów państw związkowych, które, wedle słów kanclerza, ma położyć podwaliny pod pracę jego gabinetu, ma rozpocząć się dziś o godzinie 6. Na porządku dziennym znajdzie się kwestja polityki ekonomicznej i aprowizacyjnej. Najważniejszem jednak zagadnieniem będzie oczywiście problem reparacyjny i całe położenie międzynarodowe przy uwzględnieniu ostatnich not rady ambasadorów.

BERLIN, 5 bm. (A. W.). Kanclerz Cuno urządził w przedydium rady ministrów dnia 5 bm. przyjęcie, na które zostali zaproszeni przedstawiciele stronnictw i wybitne osobistości świata politycznego.

LONDYN, 5 grudnia. (PAT). — Odpowiadając na pytanie sir Britaina, Bonar Law oświadczył w Izbie Gmin, że rząd angielski dotychczas nie ma żadnej wiadomości o zawarciu konwencji wojskowej pomiędzy rządem niemieckim a rządem sowieckim.

BERLIN, 5 bm. (A. W.). Z dniem 15 bm. nastąpi w Niemczech nowa podwyżka opłat pocztowych w wysokości około 100 proc. Ministerstwo pocztowe obracające jednak nowy projekt dalszej podwyżki o 100 proc., uważając obecną za niewystarczającą.

# Proces o zamach na Scheidemana.

LIPSK, 5 bm. (PAT). — Wczoraj rozpoczął się tu przed trybunałem ochrony republiki proces przeciw sprawcom zamachu na Scheidemana. Oskarżony Huster oświadczył, że około Bożego Narodzenia roku ubiegłego porozumiał się ze swoim współnikiem Oehlschlagerem co do konieczności usunięcia kilku osób, odgrywających wybitną rolę polityczną. Później postanowili oni usunąć Scheidemana. Jako przyczynę swego postanowienia Huster podał, że w Scheidemannie widział człowieka, który przed rokiem 1918 przygotował rewolucję i wywołał bunt w marynarce. Dalej oskarżony zeznaje, że płyn przeznaczony do wykonania zamachu otrzymał od Oehlschlagera. Oskarżony Oehlschlager zeznaje, że powzłął plan

zamordowania Scheidemana po wybuchu rewolucji. Jako motyw tego postanowienia podaje, że Scheidemann zdradził cesarza, pomimo, że był cesarskim sekretarzem stanu. Rzecznicy stwierdzili, że płyn, którego użyto do wykonania zamachu był kwasem pruskim i mógł bardzo łatwo spowodować śmierć. W dalszym ciągu rozpraw przesłuchano Scheidemana i jego córke.

BERLIN, 5 bm. (A. W.). W procesie przeciw sprawcom zamachu na Scheidemana żądał prokurator skazania winnych na 11 lat domu karnego i utraty praw obywatelskich za usiłowanie mordowania.

# Nauka języka angielskiego

metodą poglądowo-ruchową

## W. S. JESIENIA

doprowadza do opanowania języka konwersacyjnego w 4 miesiące.  
**Nowy kurs początkowy rozpoczyna się w czwartek, 7 grudnia**  
**Jest to ostatni kurs początkowy w bieżącym roku szkolnym!**

Lekcje we wtorki, czwartki i soboty od 7.30 do 9.30 wiecz.  
Prosimy o wczesne zapisy.  
Kursy języka angielskiego W. S. Jesienia. Łódź, Zachodnia 45.  
17322—3

# Konferencja w Lozannie.

**Obrady w sprawie cieżnin. — Jednolity front aljantów. — Delegat włoski nie podpisał projektowanej noty do sowjetów. — Sprawozdanie Ismeta-baszy.**

LOZANNA, 5 bm. (Pat). Wczoraj wieczorem odbyły się narady pomiędzy delegatami mocarstw nad ogólnym położeniem, jakie wytworzyło się po pierwszym posiedzeniu w sprawie cieżnin. Narady te, jak donosi szwajcarska agencja telegraficzna, przyjęły obrót zadowolniający. Międzynarodowy front jednolity został utrzymany. Według informacji tejsze agencji szwajcarskiej, stwierdzić można, że nastąpiło do pewnego stopnia odprężenie położenia i można mieć nadzieję, że turcy nie będą tak nienastępliwymi, jak delegacja rosyjska. Narady między aljantami kontynuowane będą dziś.

BORDEAUX, 5 grudnia. (AW). „Matin“ donosi z Lozanny, że wedle obiegających tam pogłosek, ma delegacja francuska zaproponować takie rozwiązanie w sprawie rozstrzygnięcia kwestji cieżnin, na które Turcja będzie się mogła zgodzić bez zrezygowania ze swych istotnych praw.

LOZANNA, 5 grudnia. (PAT). — Korespondent „Matin“a“ dowiadyuje się, że delegacja francuska obstawać będzie przy tem, aby projekt nie naruszał zasadniczych praw Turcji i mógł być przyjęty przez delegację turecką.

LOZANNA, 5 grudnia. (PAT). — „Petit Parisien“ stwierdza istnienie

całkowitego porozumienia między lordem Courzonem a Barrerem, odnośnie do sprawy cieżnin.

WIEDEN, 5 bm. (Pat). „Neue Fr. Presse“ donosi z Lozanny pod datą 4, że reprezentanci mocarstw dziś w ciągu długiej konferencji zrehabilitowali notę, która nazajutrz miałaby być wręczona delegacji rosyjskiej w odpowiedzi na dzisiejszą mowę Cziczeryna. Gdy nota była na ukończeniu delegat włoski Garroni oświadczył, że nie może podpisać tej noty, ale że wysłał ją do Rzymu kurjerem, celem skłonienia Mussoliniego do przyłączenia się do tej noty. Rzeczywiście, wieczorem wyjechał do Rzymu w tej misji baron Lago. — Jest wątpliwe, czy zapowiedziane na jutro dalsze obrady nad kwestją cieżnin nie odbęda się.

LONDYN, 5 bm. (Pat). Według doniesień Reutera z Konstantynopola; zgromadzenie narodowe Angory debatowało nad sprawozdaniem Ismeta-baszy o przebiegu konferencji lozańskiejskiej. Mowcy kładli nacisk na to, że konieczne jest aby Ismet-basza trwał niezłomie na swem stanowisku, ponieważ obecna chwila stwarza najlepszą sposobność do zapewnienia pełnej niezależności Turcji.

# Sytuacja w Grecji.

**Król Jerzy nie jest więziony. Żąda on ustąpienia rządu rewolucyjnego lub sam ustąpi. — Papież wzywa do łagodności. — Przygnębienie w Atenach.**

LONDYN, 5 grudnia. (PAT). — Reuter dowiadyuje się z Aten, że zaprzeczają tu urzędowo pogłosce, jakoby król był więziony w pałacu królewskim.

BELGRAD, 5 grudnia. (AW). — „Tribuna“ donosi z Aten, że król Jerzy zażądał jakoby kategorię rozważania komitetu rewolucyjnego, grożąc w przeciwnym razie abdykacją. Komitet rewolucyjny, aczkolwiek nie życzyłby sobie ustąpienia króla, przygotowany jest jednak, w razie, gdyby to nastąpiło, do zaprowadzenia w Grecji rządów republikańskich.

RZYM, 5 grudnia. (PAT) W piśmie, które papież wystosował do

rządu greckiego prosi on w imię interesów narodu greckiego, jakoteż ze względu na opinie publiczną całego świata, aby w sprawie losu rodziny królewskiej, oraz innych oskarżonych, rząd grecki kierował się zasadą łagodności. Prezydent ministrów Genatas odpowiedział papieżowi, że wyrok sądu wojennego na księcia Andrzeja odpowiada w zupełności jego prośbie.

WIEDEN. „Wiener Mittagzeitung“ donosi, że w Atenach panuje nastroj bardzo przygnębiony. — Ruch na ulicach znacznie się zmniejszył, niektóre nawet opustoszały zupełnie. Dzienniki wychodzą pod najmniejszą cenzurą.

# Porozumienie włosko-sowieckie.

BORDEAUX, 5 grudnia (AW) Rzymski korespondent „Matina“ donosi, że na konferencji Mussoliniego z Krassinem przyszło do porozumienia w dwóch zasadniczych kwestiach. Włochy mają do Moskwy wysłać przedstawiciela politycznego, ponieważ dotychczas był tam tylko przedstawiciel handlowy. Następnie uchwalono utworzenie mieszanego komitetu rosyjsko-włoskiego, któryby się zajął rozpatrzeniem spraw gospodarczych i handlowych obu państw.

# Ograniczenie cudzoziemców w Rosji.

RYGA, 5 grudnia (Pat) Rząd sowiecki wydał dekret, na zasadzie

którego władze rosyjskie mają odciąć ograniczyć swobodę ruchów cudzoziemców, ich prace zawodowe oraz nabywanie przez nich ruchomości.

# Głosowanie po wyborach.

**Przez piątek, sobotę i niedzielę odbyły się wybory w teatrze „SCALA“. Gremjalnie zebrana publiczność wypowiedziała się za № 20, gdyż 20 pierwszorzędných atrakcji popisuje się tam codziennie przed publicznością.**

# Clemenceau w Ameryce

WASZYNGTON, 5 grudnia — (Pat) Havas. Clemenceau przybył tu wczoraj wieczorem, witany przez sekretarza stanu Bliss, ambasadora francuskiego i szereg wybitnych osobistości. W ciągu dnia dzisiejszego Clemenceau złoży wizytę Wilsonowi i będzie przyjęty przez prezydenta Hardinga.

BALTIMORE, 5 grudnia (Pat) Clemenceau doznał tu gorącego przyjęcia. W czasie powitania, w odpowiedzi na przemówienie mera miasta i gubernatora stanu Maryland, Clemenceau zaznaczył, że Francję i Stany Zjednoczone łączą krwawe i mocne węzły, pomimo przemijających różnic zdań, jakie ujawniają się od czasu do czasu. Przyjęcie, jakiego doznał na ziemi amerykańskiej — mówił Clemenceau — dowodzi najwyraźniej o uczuciach przyjaźni, jakie żywi Ameryka dla Francji. Clemenceau nie omieszka zawiadomić o uczuciach tych Francji.

# Nota litewska do rady ambasadorów.

RYGA, 5-go grudnia. (A. W.). W sprawie uznania Litwy de jure wysłał rząd litewski do rady ambasadorów nową notę, w której zaznacza jeszcze raz, iż godzi się na zneutralizowanie Niemna dopiero po uregulowaniu sprawy Wilna. Nota uprasza mocarstwa sprzymierzone, aby skorzystały z prawa, nadanego im przez 87 artykuł traktatu wersalskiego i określily wschodnią granicę Polski, biorąc przytem pod uwagę żywotne interesy Litwy.

# Stosunki polsko-rosyjskie.

Wywiad z Haneckim.

MOSKWA, 5 grudnia. (Pat). (Depesza spóźniona). „Izwestia“, podają wywiad z Haneckim, którego zdaniem nienawładzanie przyjaznych stosunków między Rosją a Polską, pochodziło z winy tej ostatniej, chociaż ze względów ekonomicznych Polsce powinno zależeć na tych stosunkach. Konferencja zbliży prawdopodobnie oboje te państwa ku sobie, a Polska przekona się o pokojowych tendencjach Rosji, co się stanie podstawą zbliżenia. Co do stosunków Litwy i Polski należy mieć nadzieję, że będą one przynajmniej częściowo uregulowane.

# Trzy wyroki śmierci w Lwowie.

LWÓW, 5 grudnia (AW.) Dziś rano zapadł przed sądem dorocznym wyrok, skazujący Dmytra Kupeckiego, Hrycia Kawkę i Olekse Bekissa na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano po południu.

# OGŁOSZENIE.

Przewodniczący 14-tej Okręgowej Komisji Wyborczej do Senatu komunikuje, że wpiął protest przeciw wyborom do Senatu w 21 obwodzie w powiecie Sieradzkim, w którym protestujący Józef LINEK zarzuca, że przewodniczący Obwodowej Komisji potajemnie wrzucił do urny wyborczej koperty z kartkami wyborczymi nr. 8, że na spisie głosujących odnotowywano również tych, którzy wcale nie głosowali, i że w czynnościach wyborczych przyjmowały udział osoby, nie wchodzące w skład Komisji Wyborczej. W ciągu 14-tu dni od daty niniejszego ogłoszenia w myśl art. 103 Ord. Wybor. do Senatu można wnieść zarzut na moje ręce przeciwko powyższemu protestowi Józefa Linka.

Przewodniczący XIV Okręgowej Komisji Wyborczej, prezes Sądu Okręgowego w Łodzi

Tadeusz Kamiński,

17394-1

## W obronie narodu.

Obywatele!  
Przed kilku miesiącami zabrzniła w prasie warszawskiej pierwsza pobudka, wzywająca społeczeństwo polskie, aby z własnych ofiar zbudowało instytut naukowy, w którym myśl polska pracowałaby nad zabezpieczeniem Ojczyzny przed najniebezpieczniejszą bronią wojny współczesnej — gazami trującymi.

Ten instytut jest koniecznością obrony narodowej. Tam ma być mózg naszej walki z potwornym zamachem na zdrowie i życie milionów.

Niema dziś w świecie cywilizowanym państwa, któreby nie posiadało takiego warsztatu pracy chemicznej, budującego właściwość niezliczonych gazów trujących i wytwarzającego środki zaradcze dla przeciwdziałania skutkom straszliwym. Nasi najbliżsi sąsiedzi rozporządzają już olbrzymim aparatem naukowym na usługach walki gazowej. Wyprzedzili nas w organizacji i osiągnęli zastraszającą przewagę nad nami.

Społeczeństwo polskie zrozumiało już doniosłość inicjatywy podjętej.

Zrozumiało, że stoimy w obliczu wprost przeraźliwego niebezpieczeństwa.

Zrozumiało, że w razie wojny byłibyśmy prawie zupełnie bezbronni.

Zrozumiało, że całe wielotysięczne miasta mogłyby w ciągu jednej godziny zamienić się w ementalce olbrzymie.

I zrozumiało, że wobec trudnych niesłychanych warunków, w których znajduje się skarb Rzeczypospolitej, musi samo własna ofiara ratować Ojczyznę i siebie.

Tak czynią wszystkie narody. W chwilach ciężkich ogół patriotyczny nie skąpi nigdy pomocy

swym rządowi, aby wzmocnić siłę obronną armji i państwa.

Więc popłynęła ofiara. Ale ponieważ do końca jeszcze daleko, a cała organizacja pracy nad budową instytutu badawczego wymaga czynnej kontroli i niesłabnącej energii, okazała się potrzeba wyłonienia z szerszych kół społeczeństwa komitetu obywatelskiego, któryby czuwał nad rozwojem wielkiego dzieła i przystąpił niezwłocznie, choćby z niedostatecznymi jeszcze środkami, do położenia fundamentów warsztatu naukowego dla obrony przeciwgazowej.

Z wiarą i miłością w służbie Ojczyzny rozpoczynamy tę pracę. — Abyśmy jednak nie ustali w drodze, odwołujemy się raz jeszcze do społeczeństwa z prośbą o dalsze ofiary.

Niech każde miasto zawiąże niezwłocznie komitet miejscowy. — Niech każde stowarzyszenie, każda korporacja, każda instytucja finansowa i każdy dom polski składa swe ofiary.

Niech każda rodzina świadoma grożącego niebezpieczeństwa wmurowe choć jedną cegielkę do gmachu, który ma być tarczą dla państwa, tarczą dla obywateli.

Niech każda redakcja otworzy osobną rybrykę skladek.

Składajcie na instytut przeciwgazowy! Składajcie! Chodzi o was, o wasze żony i dzieci, chodzi o byt lub niebyt Ojczyzny.

Wszelkie ofiary należy skierować do redakcji polskich, lub komitetów miejscowych, a stamtąd odsyłać do Biura Centralnego w Warszawie.

Adres: Komitet Obrony Przeciwgazowej, Warszawa, ulica Ludna Nr 11. Konto P. K. O. 5595.

Godziny biurowe: od 10 do 12. Prezes Komitetu Obrony Przeciwgazowej: **Jan Zagłeniczny.**

## Inwalidzi będą otrzymywali protezy.

Niezmiernie ważną dla całego społeczeństwa sprawę poruszyło M. S. Wojsk. w swem rozporządzeniu, dotyczącem wydawania protez inwalidom wojennym.

Jak wiadomo, olbrzymie rzesze inwalidów, znajdują się pod względem materialnym w krytycznym położeniu. Kupno nowych protez na miejsce zużytych, lub nawet naprawa tychże, przewyższa, przy obecnej drożyznie, możliwość płatniczą inwalidów.

Jako zaś przyrządy precyzyjne ulegają protezy i aparaty ortopedyczne szybkiemu zużyciu, a co za tem idzie, konieczne są względnie częste reperacje, lub nawet zmiany.

Wywoływało to dotychczas niejednokrotnie nieporozumienia zainteresowanych z władzami, a stąd — niezadowolone i rozgoryczone inwalidów.

Nowe rozporządzenie p. ministra

reguluje powyższą sprawę w sposób zupełnie ścisły i nie dopuszcza do fałszywych interpretacji.

Celem wydania orzeczeń o konieczności wydawania nowych, lub naprawienia starych protez powołane zostają komisje protezowe, złożone z wojskowych i techników.

Komisje rozpatrują wszystkie podania inwalidów, zamieszkałych w danym rejonie i wydają swą opinię na podstawie orzeczeń specjalistów, lub własnych badań.

W razie odrzucenia zapotrzebowania, komisja winna podać przyczynę odrzucenia.

Wyrabiają, ewentualnie naprawiają, protezy specjalnie wojskowe fabryki. W razie niemożności wyrobienia, lub zbyt wielkiej odległości miejsca zamieszkania inwalidy od fabryki — protezy mogą być nabywane na koszt państwa w firmach prywatnych.

HENRYK MANN.

3)

## Zabawa w miłość

(Dokończenie).

Rano spakowała rzeczy i przemieściła się do Hotelu Colomba d'oro, by przywitać męża.

„Oczekuję cię tutaj jutro o jedenastej”, rzekł Paweł Lissen chłodno.

„To niemożliwe. Już czas najwyższy abyś poznał mego męża. Masz więc moją kolejkę brylantową; zgubiłam ją w pociągu, tyś ją odnalazł i odniesiesz mi ją jutro — tak około południa”.

Paweł Lissen myślał przez chwilę z taką łatwością i przytomnością umysłu, jak jeszcze nigdy dotychczas.

„Jutro, nie. Do jutra nie zdążyłbym odnaleźć właściciela, nawet dowiedzieć się waszego adresu. Dziś jest wtorek, w piątek rano będę u ciebie”.

Z hotelu pojechał wprost na dworzec. Wsiadł do pociągu idącego do Florencji. W Veronie niemożliwym było podrobienie kolji,

potrójnego sznura brylantów, długiego na metr. On, jako awanturnik, powinienby uciec z takim majątkiem; wszak po to dała mu go do ręki. Wtedy pozbyłby się raz na zawsze tej kobiety, którą żył chwilowo. A gdyby tak odnieść jej właściwą kolejkę?... Jakże małym byłby wtedy, uczciwym niedołęga, który nie może się od niej oderwać. Ona pogardzałaby nim i uważałaby go za zero, ona, która jest taka silna. Ale i on jest silny!

Znalazł we Florencji potrzebne mu kamienie. Czterdziści ośm godzin pracowano bez przerwy i w piątek punktualnie o g. 8-ej rano stanął się w Hotel Colomba d'oro, trzymając w ręku etui. Dowiedział się, że państwo już wstawiła, a gdy wszedł do ich pokoju, kobieta odłożyła trzymaną w ręku serwetkę i patrzyła na niego z rozjaśnioną twarzą. Małż poznał natychmiast natrętnego faworyzysza podróży, z niechęcią wysłuchał złe zmyślonej historii i powrócił do swej czekolady. Kobieta, w swem zaspokojeniu sznyderstwie, była prawie że uprzejma. Paweł Lissen obawiał się, że nie zechce go ona widzieć więcej. Jednakże, przy pożegnaniu, wyznaczyła mu

## Stanowisko magistratu w sprawie żądań pracowników miejskich.

Referat prasowy przy magistracie miasta Łodzi nadesłał następujący biuletyn:

„W związku z żądaniem pracowników miejskich odbyła się we wtorek dnia 5-go grudnia r. b. konferencja przedstawicieli związków z przedstawicielami magistratu.

Rokowania te nie doprowadziły — niestety — do pożądanego rezultatu. Przedstawiciele pracowników miejskich, bez względu na pojedyncze stanowisko magistratu, obstają przy pierwotnych żądaniach, grożąc w razie ich nieuwzględnienia, strejkami.

Decyzja przedstawicieli związków jest tembardziej niezrozumiała, że magistrat wnioskując o ciężkie warunki pracowników uwzględnił większą część ich żądań. Jakiegokolwiek dalsze ustępstwa godzą bezpośrednio w aparat gospodarczy miasta, to też magistrat, zarówno w dobrze zrozumiałym interesie samych pracowników, jak i miasta, propozycje swoje uważa za ostateczne.

Na zasadzie przepisów o uposażeniu pracowników miejskich i w myśl obustronnej umowy, magistrat obowiązany jest tylko do podwyższenia plac w stosunku, oznaczonym przez wojewódzką komisję statystyczną. Mimo to jednak magistrat uchwalił przyznać pracownikom miejskim trzynastą pensję, co pociąga za sobą wydatek kilkaset milionów mkp. Nadto zgodził się magistrat podnieść mnożnik z dniem 1 grudnia r. b. o 25 procent, zamiast żądanych 50 procent, a oprócz tego pobory zwiększone będą, zgodnie z orzeczeniem wojewódzkiej komisji statystycznej, o 31.17 procent. Czyny to razem 63 procent w stosunku do poborów dotychczasowych. Wreszcie magistrat postanowił podwyższyć dodatek rodzinny do wysokości, obowiązującej w urzędach państwowych.

Co do pozostałych żądań, to są one bądź zupełnie nierealne, bądź też decyzja w tych sprawach nie należy do kompetencji magistratu.

Sprawa zorganizowania specjalnego ambulatorjum należy do kompetencji kasy chorych. Co się tyczy przyjmowania i zwalniania pracowników za pośrednictwem związku, to magistrat zasadniczo stoi na tem stanowisku z zastrzeżeniem, że w braku odpowiednio wykwalifikowanych kandydatów związkowych, przysługuje mu prawo bezpośredniego angażowania

Żądanie podwyżki w wysokości jednomiesięcznych poborów jest zupełnie niewykonalne z powodu braku pokrycia tak poważnej pozycji. Wreszcie zamiast utworzenia przy magistracie specjalnej komisji statystycznej, magistrat proponuje przyjąć za miarodajne orzeczenie nowej komisji zaproponowanej dla przemysłu włókienniczego przez ministerstwo pracy.

Dla obiektywnej oceny ustępstw, poczynionych przez ma-

gistat wystarczy wskazać, że gdy najniższa płaca, zasadnicza dzienna dla robotników niewykwalifikowanych w przemyśle włókienniczym wynosiła w okresie do 1 listopada od 1789 od 2331 marek, to pobory pracowników miejskich, dziennych na miesiąc listopad wynosiły 3775 marek.

Celem pokrycia wydatków, związanych z proponowaną podwyżką w wysokości 63 procent, magistrat zmuszony jest przeznaczyć w całości zaciągniętą pożyczkę w wysokości 800 milionów marek na zaspokojenie żądań pracowników miejskich ze szkodą dla akcji budowlanej.

Opłakany stan finansowy miasta jest w ścisłym związku z ogólną sytuacją gospodarczą w kraju. Wpływy z podatków nie wzrastają w stopniu, odpowiadającym wzrostowi cen. W okresie ogólnego przesilenia magistrat nie może być oazą dobrobytu. Całkowite zrealizowanie żądań pracowników w chwili obecnej pociągnęłoby za sobą konieczność zawieszenia pracy szeregu wydziałów, co odbiłoby się nader ujemnie na interesach miasta, jak również i samych pracowników.

Pragnąc wyczerpać wszelkie środki w celu pokojowego załatwienia konfliktu, magistrat zwrócił się o interwencję do centralnej komisji związków zawodowych.

Magistrat nie wątpi, że pracownicy miejscy okażą dostateczną dotę rozsądku, rezygnując z wygórowanych żądań, nie liczących się ani z sytuacją finansową miasta, ani z elementarnymi nakazami gospodarczymi, ani też z warunkami panującymi w przemyśle i w handlu. Akcja pracowników miejskich musi być skoordynowana z akcją zarobkową w innych dziedzinach wytworzości. Nieprzestrzeżenie tej zasady z wyżej wspomnianych względów pociągnąć musi z konieczności fatalne następstwa

## Wiadomości bieżące.

—o—

### DZISIEJSZA POGODA.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pochmurno, opady, przeważnie deszcz, dalszy wzrost temperatury.

Wiatry zachodnie.

### W sprawie budowy teatru.

Wczoraj wieczorem w sali rady miejskiej odbyła się konferencja w sprawie budowy teatru miejskiego. Na konferencji obecni byli radni, przedstawiciele komisji teatralnej oraz architektki wraz z architektem Przybylskim.

Zebrani wypowiedzieli się za budową teatru w parku kolejowym

oraz przeciwko koncepcji wybudowania domu ludowego w połączeniu z teatrem.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzniejszym.

### O sanitarny stan miasta.

Za antysanitarny stan na posesjach pociągnięto do odpowiedzialności właścicieli domów nr 82 przy ul. Przędzalnianej i nr 27 i 37 przy ul. Tatrzańskiej. Za brudy w sklepach pociągnięci zostali do odpowiedzialności Jan Krzemliński (Napiórkowskiego 100), Helena Pakuła (Częstochowska 4) i Stanisław Stasiak (Częstochowska 14).

W obrębie 10 komisariatu pociągnięto do odpowiedzialności 9 właścicieli nieruchomości za pozabawienie swych lokatorów urządzeń wodociagowych. (blp).

### Bruk przy ulicy Dzielnej.

Dzięki temu, iż wydział brukarski otrzymał potrzebną ilość kostki bazaltowej, jezdnie przy ul. Dzielnej została doprowadzona do porządku i po kilkumiesięcznej przerwie ruch kołowy na tej ulicy został z powrotem przywrócony. (blp).

### Z kolei.

Ministrjum kolei komunikuje następujące dane za kwartał drugi 1922 r., dotyczące ruchu na sieci kolei państwowych:

Ogólna długość eksploatacyjna linii kolejowych wynosiła 16237 km., po potrąceniu zaś odcinków zamkniętych dla ruchu 15941 km. Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosił 10.711,150 pociągokm., ruchu towarowego 8.075,029 pociągokm.

Przebieg wagonów taboru osobowego wynosił 300,477,013 osio-kl. wagonów taboru towarowego: ładownych 411,669,486 osio-kl., próżnych 199,961,026 osio-klm. Przebieg ciężaru pociągów (brutto) ruchu osobowego wynosił 2,400,190,000 tonno-kl., pociągów ruchu towarowego 4,817,967,000 tonno-kl. Załadowano na stacjach kolei polskich 656,398 wagonów. Przyjęto od kolei zagranicznych 170,381 wagonów ładownych.

Dane powyższe obejmują 8 dyrekcyj kolejowych, a mianowicie: warszawską, radomską, krakowską, lwowską, stanisławowską, poznańską, gdańską i wileńską.

### Instytut przeciwgazowy.

Wkrótce zostanie otwarty w Łodzi oddział warszawskiego instytutu przeciwgazowego. Oddział ten będzie zależnym od Komitetu obrony przeciwgazowej w Warszawie, na którego czele stoją Jan Zagłeniczny i pułk. Adolf Mafyszko. Komitet wydał odezwe, wzywającą do składania ofiar na rzecz instytutu przeciwgazowego, którą zamieszczamy powyżej.

### Posyłki do Ameryki.

Ministerstwo poczty i telegrafów komunikuje: W miesiącach: grudniu, styczniu, lutym i marcu od-

godzinę na dzień następny. Oczekiwać go więc tryumf całkowity, gdyż w międzyczasie spostregła kawał.

Nazajutrz w Hotel de Londres byli po raz pierwszy czuli względem siebie. Ostrożnie hawili się jedno drugiem i schlebiali sobie; poznali wzajemnie swą wartość i w duszy miało każde nadzieje ostatecznego skompromitowania przeciwnika.

Nagle zastukano silnie do drzwi. Kobieta zerwała się.

„Czy już jest — właściwie która to już godzina?”

Paweł Lissen powstał; nie patrząc na zegarek odrzekł: „Powinno już być około pół do dwunastej”, i otworzył drzwi.

Za drzwiami stał baron Dubocage z komisarzem policji. Paweł Lissen zawiadomił bowiem anonimowo barona o tem rendez-vous, a dla spotegowania wrażenia dodał, że komisarz policji wie już o wszystkim i ofiarowuje baronowi swe usługi.

Kobieta była tem zaskoczona. Nie oburzała się jednak, traktowała nawet dosyć uprzejmie panów z policji i rzucała od czasu do czasu w stronę Pawła Lissena przy-

tułnione spojrzenie, które zdawało się mówić: „Więc taki z ciebie ptaszek? Nie przypuszczałam, że tak cię będę podziwiała”. Ubierała się nadzwyczajnie powoli, odinowila podpisanie protokołu, wogóle starała się przeciągać wszelkie formalności. Tymczasem wybiła dwunasta i powtórnie zapukano do drzwi. Wszedł urzędnik policji, cywilnie ubrany i oświadczył, że ma zlecenie aresztowania Pawła Lissena, osądzonego o kradzież brylantowego naszyjnika baronowej Dubocage. Baronowa raczyła łaskawie zwrócić się do męża i rzekła:

„Teraz pojmujesz mój przyjacielu, dlaczego wyznaczyłam spotkanie temu panu. Miałam już słabą nadzieję schwytania go, a tymczasem sam wpadł w pułapkę”.

Marząco spojrzęła na Pawła Lissena, którego wyprowadzono. Ten skłonił jej się jeszcze od drzwi, zupełnie obojętnie. Czuli, że ostateczne zwycięstwo nie jest po jej stronie. To co uczynił, przyszło i trafiło w nią — tak samo nieoczekiwanie, jak w niego jej krok. Byli godni jedno drugiego i kochał się. W tej walce bez wytchnienia na maleńkim skrawku ziemi,

pełnym przeszkód, zachwiał się nad bagniskiem i nawet wstąpił w nie po kostki. Paweł Lissen udechł głęboko. Cóż zrobili z niego? Odczuwał w wieszniu jednocześnie zeroze i dune.

Nie zdążył nawet zebrać myśli, gdy otworzone drzwi jego celi. W godzinę po jego aresztowaniu, kobieta wprawiła w ruch całą masę ludzi. Sama zjawiła się u prokuratora w towarzystwie znajomego jubitera, który za wielkie jej pieniądze przysięgał na wszystkie świętości, tak jak ona tego wymagała, że kolja, będąca w posiadaniu baronowej jest prawdziwa.

Była to więc tylko fatalna pomyłka i wszyscy, za przykładem baronowej, przepraszali najniższej dystyngowanego obcego pana. Nawet maż uczynił to samo, niemile dotknięty tem zajściem.

O szóstej wieczorem znowu byli razem; lecz już nie w Hotel de Londres, a w Hotelu Europejskim.

— KONIEC —

(H. Mo.).

# HENRYK FUX

po ciężkich cierpieniach zmarł w nocy z 4 na 5 grudnia r. b., przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się dn. 7 grudnia, o godz. 12 i pół, z domu przy Al. Kościuszki 1, na cmentarz gminy starozakonnych, o czym z głębokim smutkiem zawiadamia

373-1

**Żona, dzieci i rodzina.**

W dniu 5 grudnia r. b. rozstał się z tym światem

# HENRYK FUX

**Założyciel i Członek Rady Nadzorczej.**

W zmarłym tracimy życzliwego i światłego doradcę, przeto wdzięczną pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

**Rada Nadzorcza i Zarząd Łódzkiego Banku Dyskontowego**  
Spółdz. z odpowiedz. udziałami.

17401-1

## Zdemaskowanie fałszywego agenta.

Do Łai Blimsztajn, zam. przy ul. Piotrkowskiej 82, przybył jakiś nieznany jej mężczyzna, który, podawając się za agenta komisji śledczej, zaproponował jej swą pomoc w zatargu z gospodarzem domu. Ponieważ przybysz wydał się B. podejrzanym, ta ostatnia wysłała kogoś z zawiadomieniem do urzędu śledczego, starając się w międzyczasie przytrzymać mniemnego agenta u siebie. Po pewnym czasie do mieszkania Blimsztajnowej przybyli agenci policji śledczej, którzy zainteresowali się nowym agentem i przekonali się, iż posiada on fałszywą legitymację funkcjonariusza policji śledczej na imię Stanisława Cichowskiego. W urzędzie śledczym stwierdzono, iż aresztowany nazywa się Dawid Cederbaum i jest mieszkańcem m. Warszawy.

Porozumiano się z policją warszawską, która również Cederbaum

ma poszukiwała za podobne sprawy, dokonane w Warszawie. Energiczne dochodzenie ustaliło, iż Cederbaum przyjechał do Łodzi do ciotki swej, która kiedyś mieszkała przy ul. Piotrkowskiej 82. Ponieważ w domu tym takowa nie mieszkała zwrócił się do właściciela domu, Menasa Bławata, i oświadczył mu, iż jest agentem policji i poszukuje niejakiej Cederbaumowej. W trakcie rozmowy Bławat zaproponował pseudoagentowi, aby dopomógł mu do pozbycia się lokatorki, Łai Blimsztajn. Pertraktacja jednak nie doprowadziła do skutku, gdyż Bławat nie chciał za „robotę“ zapłacić 200.000 mk. Wobec tego Cederbaum udał się do Blimsztajnowej i chciał przy jej pomocy zarobić owe 200.000 mk.

Tu jednak został przez policję aresztowany. (bip).

## W sprawie „Dwóch Sierot“.

Co napisał o tym obrazie Antoni Słonimski, znany dziennikarz i literat w „Kurjerze Polskim“ z d. 19 października r. b.

„Film Griffith'a jest rozkosznym snem zmęczonego pracą człowieka, który siłą woli kieruje nawet widziadłami i doprowadza je do słodkiego zakończenia, do przebudzenia się w radości.

Przez zło możnych tyranów, — gnębiących lud prosty, — przez wszystkie potężne omyłki i błędy rewolucji, — potężny duch optymizmu naprzekór wszystkiemu, co się dzieje, określa nam ważność człowieka i wzywa do odważnego udziału w wieloserjowym filmie, który nazywa się życiem.

Wysiłek artystyczny i ostateczny rezultat pracy tego świetnego reżysera stawia go niemal w jednym rzędzie z wielkimi pisarzami Dickensem i Wiktorem Hugo, których duch wiódł go przez wszystkie dwanaście aktów dramatu. Jak na starej okładce „Dawida Coperfielda“ w obłoku marzeń unoszą się czule twarzyczki Liljany i Doroty Gish, groźnie zaciśnięta usta mściwy Robespierre, nieśmiało przemijający biedny ostrygiel noży, uśmiecha się słodki jak róża i szlachetny de Vandrey. — Film ten mógł się przyniść autorowi „Dwóch sierot“, kiedy zmęczony pracą przy lampie o zielonym kloszu zasnął z głową opartą o zarzucony papierami stół, nim go zbudziła zlekniona Agnieszka.

Gdyby nawet treść i tendencja filmu nie były tak piękne i rzetelne jak są i tak same obrazy przyrody, stary Paryż i piękno ludzi, którzy biorą w tym obrazie udział, wystarczyłoby, aby nas zachwylił. Przywykliśmy do oglądania architektury miast odtańczonych w filmach historycznych z mniejszą lub większą ścisłością, ale bodaj pierwszy raz widzimy tak szlachetnie ujętą przyrodę epoki, krajobraz w którym czuć świeżość ziemi, nie strąconej jeszcze i nie porutej stuleciem, które nas od rewolucji francuskiej oddzieli. Wielkie rogate krowy, puszyste trawniki, wilgotne drogi w cieniu starych kasztanów, pola z obrazów Milleta i ogrody różane z obrazów Watteau, przepojone są drgającym świeżym powietrzem czasów, które minęły. Jedno z młodych pism francuskich zarzuca temu obrazowi nieścisłość odwołanie Paryża. Można by się poważnie zastanowić czy Griffith, któremu środki pozwalały niewątpliwie na przejazd oceanu i dokonanie zdjęć w Paryżu — nie postąpił słusznie operując dekoracją. Zdejnowanie obrazów na tle autentycznym nie wytrzymuje przeważnie krytyki, — gdyż między świeżo ubranym i żywym aktorem a ruiną, jaką są dziś domki z epoki Konwentu, wytworzyła się rażąca dysproporcja.

chodzą z Gdańska okręty, przewożące posyłki z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w następujących dniach: 8 i 29 grudnia, 19 stycznia, 9 lutego i 2 oraz 23 marca.

### Dzieci dla dzieci.

Czerwony krzyż młodzieży w Łodzi, mając za jedno z głównych zadań w obecnej chwili pomoc dzieciom repatriantów, wysyła na „wizazkę“ dla dzieci w ziemi grodzieńskiej sukienki, broszury, książki i zabawki.

Czerwony krzyż młodzieży ufni, że młodzież nasza z radością weźmie przyczynić się do uprzyjemnienia światu tym dzieciom, które najbardziej może ucierpiały przez wojnę, zwraca się z gorącym apelem o składanie na pomieniony cel książek i zabawek. Dary przyjmowane będą w biurze Pol. czerw. krzyża (Piotrkowska nr. 96) w godz. od 9 — 3 pp. do dnia 12-go grudnia.

### Ogólno-akademicki zjazd Krajoznawcy.

Dnia 8, 9 i 10 grudnia odbędzie się w Warszawie drugi ogólno-akademicki zjazd krajoznawcy.

### Strejk w hotelach.

Związek pracowników hotelowych wystawił żądania podwyżki płac o 35 proc. Właściciele hoteli żądań tych nie uwzględnili, uzależniając spełnienie takowych od podwyższenia cennika hotelowego. Wobec tego onegdaj wybuchł strejk w hotelach łódzkich. Na drzwiach hotelów wywieszono zawiadomienia, iż hotel zamknięty zostanie od godz. 11-ej wiecz., zażądaj za skradzione rzeczy nie odpowiada i wzbrania do hotelu wstępu obcym osobom. Pokoje w hotelach są nieopalone, zaś w por-

terni pracują właściciele, lub ich zastępcy. W sprawie tej w dniu dzisiejszym ma się odbyć w województwie konferencja.

### Walka z pijarstwem.

Za ukazywanie się w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych, pociągnięci zostali do odpowiedzialności: Michał Wachowski, (Rzgowska 11), Ludwik Puszczyński (Karolewska 26), Roman Kołtyniak (Rzgowska 9), Teofil Adasiewicz (Warszawska 88), Ernest Szulc (Gdańska 143), Józef Hruszczyński, Bolesław i Kazimierz Rybakowicz (Włodzimierska), Władysław Wajdecki (Rajtera 9), Michał Kwiatkowski i Zygmunt Boczek (Szosa Pabjanicka 24). (bip).

## Teatr i muzyka.

### Poranki literackiego teatru miejskiego.

Kierownictwo teatru miejskiego zamierza urządzić co drugą niedzielę poranki literackie, złożone z prelekcji wybitnych literatów i recytacji artystów teatru. — Cykl poranków zainauguruje dnia 10 grudnia o godzinie 12 w południe uroczysta akademja ku uczczeniu piętnastej rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego. Na program złożą się recytacje wyjątków z utworów lirycznych, rapsodów i dramatów wielkiego wieszczka, oraz prelekcja poety Józefa Wittlina, kierownika literackiego teatru. Udział w recytacji przyjmą pp H. Barwiński, Leonia Barwińska, Jerzy Szyndler i Owido Rakowski.

### Teatr miejski.

Dzisiaj premiera sztuki zmarłego niedawno autorki polskiej Gabrieli Zapolskiej p. t. „Ahasfer“ rozważającej odwieczny problem miłości. Dramat odtworzony zostanie przez dyr. H. Barwińskiego, p. Leonie Barwińska, p. Felicie Mayen-Krowowska i Eugenie Brandtównę.

Dnia 5 grudnia zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 56

## b. p. Abraham Lewin

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 b. m., o godz. 11-ej, z domu przy ul. Pańskiej Nr. 18, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

583-1

**Zrozpaczona rodzina.**

Szczerze współczucie wyrażają Koledze **Szymkowi** oraz **Rodzinnie** z powodu zgonu

## b. p. Abrama Lewina

**Frydman, Grodzieńczyk, Bolesław i Grzegorz Magaliń**

308-1

## Trzy lata za komunizm.

Onegdaj sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kala, rozważał sprawę Leona Lipskiego i Adama Kota, oskarżonych o agitację komunistyczną na terenie państwa polskiego.

W końcu kwietnia r. b. policja otrzymała poufne zawiadomienie, iż w Łodzi bawi członek centralnego komitetu komunistycznej partii robotniczej Polski, Leon Lipski. Dnia 28 kwietnia policja wkroczyła do mieszkania Eleonory Kot przy ul. Kilińskiego 144, gdzie mieszkał Lipski, celem przeprowadzenia rewizji. Gdy policja zapukała do drzwi, nie otworzono jej natomiast usłyszano otwieranie okien, wobec czego jeden z funkcjonariuszów policji udał się na podwórce i, kazal okna z powrotem zamknąć. Wówczas dopiero drzwi otworzono. W mieszkaniu oprócz właścicielki, zastano Lipskiego, który podał się za Edwarda Zakrzewskiego. Podczas rewizji znaleziono odezwy, wzywające do walki z kapitałem i zaprowadzenia międzynarodowej republiki rad. Sprowadzony do urzędu śledczego Lipski przyznał się do należenia do R. P. K. P. Ponieważ skonstatowano, że z Lipskim pozostawał w ścisłym kontakcie niejaki Adam Kot, przeprowadzono rewizję również w jego mieszkaniu przy ul. Fabrycznej 5. Podczas rewizji wszedł szofer od sa-

mochołu policyjnego i przyniósł paczkę wyrzuconą na ulicę przez okno, z pokoju, w którym dokonywano rewizji. W paczce znajdowały się odezwy, listy składkowe z sekcji III-ej międzynarodówki oraz wykaz kolportowanej bibuły. Aresztowany Kot również przyznał, że należy do partii komunistycznej.

Na sądzie obydwaj oskarżeni przyznali się do winy. Lipski zeznał, iż jest komunistą z przekonania, był płatnym funkcjonariuszem i miał za zadanie propagandę komunistyczną w związkach zawodowych łódzkich. Kot był skarbnikiem, lecz pracował bezinteresownie. Jako świadkowie zeznawali podkom. Bartel i Janowski oraz referent wydziału prasowego przy komisariacie rządu, p. Lewandowski.

Oskarżenie popierał podprok. Szmidt, który żądał ukarania podsądnych, opierając się na ich zeznaniach na sądzie.

Obrońca oskarżonych adw. Honigwill z Warszawy (zastępca adw. Duracza) prosił o łagodny wyrok, podając, jako okoliczność łagodząca, przyznanie się oskarżonych na sądzie oraz taktowne zachowanie się ich w policji i na rozprawie sądowej.

Sąd skazał obu oskarżonych na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw.

Włoskie dzieła Nerona na tle autentycznego Colosseum raziły nieprawdopodobieństwem. Cezar ten, aczkolwiek był łobuzem w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, nie pokazałby się w do tego stopnia zrujnowanej budowli. Griffith, podobnie jak malarz, który podkreśla pewne cechy modelu i stwarza większą iluzję podobieństwa, wy-

brał i podkreślił umiejętnie fragmenty architektury francuskiej.

Z podobnie głębokim smakiem wybrał sobie wszystkich, najmniejszych nawet partnerów, począwszy od dwójga niemowląt śpiących w kordyjnym uścisku, a skończywszy na starym poczelwym dylizansie“.

**Jeszcze w sprawie jednostki rachunkowej.**

Wyjaśnialiśmy już na tem miejscu ewolucję, która się samorzutnie poniekąd dokonywa w dziedzinie zdeprecjonowanej waluty. Na razie najbardziej aktualną stała się sprawa wprowadzenia do obrotów jednostki obrachunkowej, któraby przywróciła pieniądзом cechę prawidłowego miernika wartości przez zastosowanie metody wyrównawczej. Znacząco innemi słowami, że przy wyplatach przewalutowywanieby markę na jej wartość nabywczą. W ten sposób weeszłaby wprawdzie nie do obiegu, lecz do wyplat waluta ustaleniowana, czyli teoretycznie złota wa.

Taka reforma narzuca się już obiegowi samorzutnie; przez żywołową siłę praw ekonomicznych. Jest ona też przedmiotem badań w departamentach naszego ministerstwa skarbu, a pewnie do niej preludja weszły już w życie, mianowicie: 1) ustawa, że jednostka pieniężna jest złoty polski równy frankowi złotemu, 2) 8 proc. pożyczka złota, oparta na podwójnej walucie i 3) przyjmowanie przez PKKP. oprocentowanych wkładów w walutach metalicznych.

Każda z tych trzech nowacji wypiera w pewnej mierze walutę papierową (marki polskie) z jej wyłączonej prawnej podstawy i toruje drogę przekształceniu obiegu.

Dalsze kroki niewątpliwie doprowadzić muszą do urzeczywistnienia jednostki rachunkowej.

Nie przesadzamy tymczasem, jak daleko posunięte są w tym względzie plany departamentów. Chcemy natomiast wyjaśnić jak w świetle różnych poglądów teoretycznych reforma taka przedstawiałaby się mogła.

Przedewszystkiem motyw: Obecny stan waluty markowej nie pozwala zgoła orjentować się w niej, jako w równoważniku, mającym wymiarzać wartość pracy i towarów. Zburzony miernik chaotyzuje wszelkie stosunki. Powściąga on normalne stosunki kredytowe. Trudno pożyżać, nie wiedząc, co za wartość otrzyma się w terminie płatności długu. Najgorzej rzecz składa się dla skarbu. Podatki, które zawsze wpływają z dołu, tworzą zaledwie część preliminowanego budżetu dochodów. W tym samym czasie rozchody skarbu wobec upadku waluty, wzrastały niepomiernie.

Wreszcie uposażenia większości pracowników — pomimo nawet stosowania metody mnożnikowej — są niższe od poziomu minimum egzystencji, bo koszty utrzymania rosną z niedającą się określić szybkością.

Ale i te motywy kwestji jeszcze nie wyczerpują. Trzeba wziąć pod uwagę, że brzemie przymusowego podatku, czem jest bezustanna emisja banknotów, spada głównie na ludność nie zawierającą obrotów handlowych. Te bowiem warstwy społeczne, nie mając żadnych nadwyżek zarobkowych ponad bieżące potrzeby, ponoszą straty na swej konsumpcji.

Ludność handlująca zabezpiecza sobie straty przez różne sposoby przewalutowywania zysków, — przez tak zwane ucieczki od marki, co znów z kolei jej wartość obniża. Naogół, obok strat i klęsk powstaje zamęt w stosunkach, — chaos w obrachunkach i anarchja w pracy wobec wybuchu nieuchronnego epidemicznego strejków.

Jeśli dodamy ciągle zatargi, wynikające z umów, opartych na nieuchwytej walucie, jaskrawo krzyżący brak równowagi w zobowiązaniach dłuższych (wierzytel) bywa stale pokrzywdzony — otrzynamy ponury obraz współczesnej sytuacji.

Sam więc nacisk okoliczności sprawił, że obrotom pieniężnym elementarnie narzuca się poczynała czy inna forma obrachunkowa walutę metaliczną.

Ekonomiści oddawna zaobserwowali, że pieniądz sam mości so-

bie własną drogę, czyli sam znajduje nowe, prawidłowe ujście wśród różnych załamień jego funkcji. Taki proces przejawiał się u nas od chwili, gdy przemysłowcy i kupcy, widząc, że wszystkie kalkulacje, czynione w walucie markowej zawodzą, zwrócili się do kalkulacji w walutach pełnowartościowych. To wprawdzie pogarszało jeszcze położenie spóżywców, bo drożyżna wzrastała, lecz był to wstęp do stabilizacji obiegu.

Na drogę tę musi już z konieczności wkroczyć skarb państwa i obliczać w ten sam sposób budżet oraz podatki. Ale będzie to zarazem ewolucja w rodzaju cyrkulacji pieniężnej. Powszechny obieg, wszystkie obrachunki: towarowe, kredytowe, czynszowe oraz płac zarobkowych, uposażeń, pensji, żołdu wojska i t. p. opierać się winny na idealnej jednostce, czyli na złotym, który jeszcze nie wejdzie w swej realnej postaci do obiegu, lecz miałby już cechę miernika wartości.

Marka polska pozostałaby w cyrkulacji jako prawny środek wyplat w swoim dotychczasowym kształcie, ale przestałaby być miarą siły nabywczej. Innemi słowami wyplaty byłyby dokonywane w markach, lecz przeliczonych na jednostkę złota.

Dla urzeczywistnienia tej reformy mogłyby stanąć otworem, jak to już wyjaśniano, dwie drogi. Pierwsza, z pozoru prawidłowska, zalecałaby obliczanie wartości marek podług wewnętrznej siły nabywczej, a więc na podstawie przeciętnych cen towarów. Byłaby to jednostka wskaźnikowa, oparta na statystyce inwentarza cen (index numbers). Stanowiłoby to rozwinięcie metody, już przyjętej, metody mnożnikowej. Rzeczywiście jednak jednako, że mnożniki zawodzą. Albo statystyka jest wadliwa, albo bledne jest zestawianie współczynników spóżyjacy. Tak czy inaczej trudno tu o istotną równowagę wartości. Przytem obrachunki byłyby zawite i ciągłe spory nieuniknione.

Druga droga — to jednostka obrachunkowa, oparta na przewalutowaniu marki polskiej na złote polskie w ściśle znaczeniu. Tu niektórzy przewidują inne trudności. Dowodzą, że mogłoby powstać podrożenie cen skutkiem obniżenia się wewn. siły nabywczej marki polskiej na poziom jej siły zewnętrznej. Wiadomo powszechnie, że zdolność nabywczą zdeprecjonowanej waluty jest na rynku wewnętrznym znacznie wyższa od ceny takiej waluty na zewnętrznym rynku. Zrównanie krajowych cen towarów z cenami na rynkach o walucie wysokowartościowej nietylko nie byłoby pożądaną, ale wywołałoby nowe dotkliwe przesilenia.

Nadto zaś sam fakt uznania, iż o wartości, marki polskiej bezwzględnie decyduje żywoł gieldy, a więc poniekąd spekulacja mogłaby wartość tą doprowadzić do zupełnej nicości.

Jak widzimy z powyższego, obie metody nie dają jeszcze zadowalającego rozwiązania. Obie przekonywują, iż to, co teoretycznie wydaje się prawidłowem, w praktyce musi zawodzić. A jednak — wracając do naszych założeń — należy stwierdzić, że ewolucja ku rachunkowej jednostce już się zaczęła i że za chodzi konieczność ujęcia jej w formy ustawodawcze. Co zaś najważniejsza — ewolucję tę musi uwzględnić skarb na rzecz interesów państwowych. Nie można bowiem pozostawić stosunków w stanie tak paradoksalnym, że świadczenia na rzecz skarbu będą przez stały upadek wartości opłat podatkowych, gdy w obrotach handlowych odbywa się już przesczacowywanie marki na walutę metaliczną, co jeszcze osłabia siłę nabywczą marki.

W tych warunkach wydaje się

rzeczą nieodzowną, aby, pozostawiając zrazu obieg naturalnym prawom ewolucji, odnaleźć sposoby, któreby umożliwiły zabezpieczenie skarbowi dopływu wszelkich podatków w walucie ustabilizowanej.

System, podług którego można to wprowadzić w czyn, wykracza tymczasem poza ramy tych wyjaśnień, jest to bowiem system będący dopiero przedmiotem badań departamentów skarbowych.

Chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę na to, że metody zrealizowania jednostki rachunkowej, rozstrząsane w opinji i w prasie, stały się, o ile nam wiadomo, nieaktualnymi w projektach skarbowych. Zwrócono się ku innym pomysłom, mającym cechę większej praktyczności, choć ograniczającym na razie reformę do opłat podatkowych. W dalszym wszelako rozwoju automatycznie już przystosuje się do nich cały obieg.

St. A. Kempner.

**Stan przemysłu włókienniczego w Rosji**

Z referatów, wygłoszonych na zjeździe włókienników, który odbył się w Moskwie w połowie października, sędzić można o dzisiejszym stanie przemysłu włókienniczego w Rosji.

W stosunku do cyfr przedwojennych produkcja zakładów, przerabiających bawełnę, wynosi 20 proc., len od 35—40 proc., konopie 20,7 proc., jedwab 3 proc.; produkcja fabryk trykotażów wynosi 17 proc. przedwojenną. Zdaniem Bogdanowa (prezes najwyższej rady gospodarstwa ludowego) przemysł włókienniczy, który produkuje średnio 5 razy mniej, niż przed wojną, zużywa za to 3 razy więcej opału. Nie bacząc na zwiększenie się wydajności pracy, procent robotników, obsługujących produkcję, jest ogromny. Wywołuje to odpowiednie podrożenie tkanin i znaczny deficyt całej gałęzi przemysłu. „Tylko oszczędność i koncentracja sił, zmniejszenie się cen mogą wzmocnić wymianę i przyczynić się do uzdrowienia rynku i przemysłu. Niezbędne jest bardziej racjonalne wykorzystanie przedsiębiorstw“.

Na zjeździe Bogdanow zakomunikował, że rada gospodarstwa ludowego udzieli przemysłowi bawełnianemu na zakup zagranicą bawełny pożyczki w sumie 20 milionów rubli w złotcie. Na zakup 2.400.000 pudów bawełny, niezbędnej przemysłowi (patrz biuletyn nr. 1, kronika) potrzeba ogółem 40 milionów rubli złotych.

Pozostałe 20 milionów rubli złotych ma być osiągnięte z własnych funduszów przemysłu bawełnianego. Pożyczka rządowa ma być zwrócona w przeciągu 6 miesięcy; nadto bawełna przy wwozie ma być obciążona cłem w wysokości 4 rubli złotych od puda.

Co do innych surowców zjazd skonstatował, że zapasy wełny i lnu są niewystarczające, że pomimo to, są one systematycznie wywożone dla wzmocnienia eksportu. Jedwabiu niema wcale.

Na zakup części maszyn, materiałów technicznych i barwników wyznaczona została suma 2 i pół miliona rubli złotych. Zakup ma być skutecznioy zagranicą przez specjalnie wysłaną komisję.

**Życie gospodarcze Polski.**

**Ustawa wodna.** Numer 102 Dz. Ustaw zawiera ustawę wodną z dnia 19 września r. b. Obszerna ta ustawa reguluje dokładnie wszelkie stosunki prawne z dziedziny gospodarki wodnej. Jej moc rozciąga się na terytorjum całego państwa, nie mniej jednak pozostają w mocy niektóre ustawy szczegółowe w b. zaborze pruskim i Galicji. Ustawa składa się z 266 artykułów.

**Kredyty dla przemysłu.** W ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b. Polska Krajowa Kasa Pożyczko-

wa przyznała przemysłowi ogółem kredytu dyskontowego na 130 miliardów mk. i kredytu lombardowego na sumę około 145 miliardów mk.

Pozatem przemysł cukrowniczy korzystał ze specjalnych kredytów P. K. K. P. za pośrednictwem banków.

Kredyty te w ubiegłej kampanji wyniosły 7 miliard mk.; w związku z obecną kampanją udzielono przemysłowi cukrowniczemu 36 miliardów mk.

Przemysł gorzelniczny korzystał z kredytu specjalnego w wysokości z górą 1 miljarda mk.

**Powiększenie kapitału zakładowego.** Bank dla handlu i przemysłu w Łodzi powiększa kapitał zakładowy z 200 milionów do miljarda mkp. Subskrypcja I serii nowej emisji (w kwocie 400 milionów) zamknięta będzie dnia 10 b. m.

**Tow. Akc. Przem. „Juliusz Heinzel“** w Łodzi. Zwyczajne walne zgrupowanie akcjonariuszów odbędzie się w lokalu zarządu w Łodzi dnia 29 grudnia r. b. o godz. 4 po poł. w pierwszym terminie, lub dnia 12 stycznia r. 1923 — w drugim.

**Podwyższenie opłat od ropy naftowej.** Z dniem 24 listopada r. b. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu w sprawie podwyższenia opłat od ropy naftowej, wywożonej zagranicę.

Zgodnie z rozporządzeniem — opłata od ropy naftowej wywożonej zagranicę państwa, podwyższona została z kwoty 15 mkp. do 50 mkp. od 1 kg wagi netto.

Dotychczasowy sposób pobierania opłaty zostaje bez zmian.

**Rynek pieniężny.**

**Gielda warszawska.**

W dniu wczorajszym na warszawskim zebraniu giełdowem waluty i dewizy, zwyżkowały.

W dziedzinie papierów dywidendowych transakcje ożywione po kursach mocnych.

**Gotówka.**

Dolary Stan. Zjedn. 17475 - 17375

**Czeki i wpłaty.**

- Beldia 1120
- Berlin 2.17,50—2.12,50
- Gdańsk 2.17,50—2.07,50
- Holandja 6850
- Londyn 79500—78700
- Nowy Jork 17500—17350
- Drobne dolary 17585—17215
- Paryż 1252,50—1216
- Praga 545.
- Szwajcaryja 3310.
- Wiedeń 25,50.
- Włochy 865.

**Listy zastawne.**

- Miljonówka 1700—1725
- 4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 1150.
- 4 i pół proc. lis zast. ziemsk. za 100 marek 58,00.
- 5 procen. obl. m. Warszawy 380

**Akcje.**

- Bank Handlowy 50000
- Bank kred. warsz. 16500
- Bank przem. lwowski 2800
- Bank zj. z. polsk. 8000
- Zw. sp. zarobk. 8000
- Bank zachodni 21000
- Fitiley 2800
- Cukier 45000
- Węgiel 85500
- Zielński 10500
- Starachowice 41000
- Nobel 16100
- Wildt 18500
- Cegielski 56000
- Modrzejewski 68000
- Lilpop 50000
- Pocisk 2250
- Ostrowiec 60000
- Rudzki 2725
- Karasiński 7500
- Jabikowscy 8000
- Parowozy 6800
- Borkowski 8050
- Natta 4400
- Haberbusch 120000
- Kijewski 40000
- Hurt 3900

**Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.**

Łódź, dnia 5 grudnia.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w plac. 17,500, w żąd. 17,450 tranz.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w plac. 17,290, w żąd. 17,450.

Franki belgijskie (czeki) w plac. 1115, w żąd. 1125, tranz.

Franki francuskie (czeki) w plac. 1210, w żąd. 1220, w tranz.

Franki szwajc. (czeki) w plac. 5500, w żąd. 5550, w tranz. —

Puntury ang. (czeki) w plac. 79,000, w żąd. 79,270, w tranz. 79,250

Korony austr. (czeki) w plac. 0,24,50 w żąd. 0,25,50

Korony czeskie (czeki) w plac. 540, w żąd. 550.

Marki niem. (got.) w plac. 2,25, w żąd. 2,40, tranz. —

Marki niemieckie (czeki) w plac. 2,10, w żąd. 2,20.

Miljonówka w plac. —, w żąd. 17,25.

**Z czarnej giełdy warszawskiej.**

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

- Dolary 17400.
- Franki fr. 1220
- Funtury 78600.
- Marki niem. 2,20
- Ruble złote 890 000
- Ruble srebrne 5750.
- Bilon 2760.

**Czarna giełda w Łodzi.**

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była spokojna przy obrotach średnich. Kursy kształtowały się następująco:

- Dolary 17400—17375—17290
- Funtury 78600—78700—78500
- Franki fr. 1210
- Franki belg. 1110
- Franki szwajc. 3350—3294
- Marki 2,25
- Kor. austr. 0,25—0,24
- Kor. czesk. 550—540
- Liry 840
- Leje 115.
- Miljonówka 1800—1700.
- Wiedeń czeki 0,25—0,24,50
- Berlin czeki 2,17 i pół — 2,07 i pół.

**Urzędowa giełda gdańska.**

GDANSK, 5 grudnia. — (Tel. wł. „Głosu Polsk.“). — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

- Nowy-Jork 8 151,50—8.175,44
- Londyn 37.206,75—37.390,25
- Paryż 575,55—579,45
- Holandja 5.266,81—5.283,19
- Marka polska 48,12—48,38
- Warszawa 46,88—47,12
- Poznań 46,50 i pół—46,74 i pół

**Urzędowe notowania w Berlinie.**

**Zamknięcie giełdy**

BERLIN, 5 grudnia. (Tel. własny „Głosu Polsk.“). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

- Buenos-Aires 3.142,10—3.157,90
- Christiania 1.695,10—1.583,80
- Kopenhaga 1.695,75—1.704,25
- Sztokholm 2.254,55—2.235,65
- Londyn 37.905—38.005
- New-Jork 8.554,06—8.585,94
- Paryż 575,55—576,44
- Praga 262,54—263,66
- Włochy 416,45—418,55
- Belgia 532,15—538,85
- Budapeszt 3,54—3,65
- Szwajcaryja 1.531,08—1.567,92
- Sofja 51,84—52,16
- Holandja 3.336,65—3.353,57
- Tokio 5.955,06—3.984,94
- Rio de Janeiro 957,60—962,40
- Marka polska 47,75
- Warszawa 47,25

Tendencja spokojna.

**Nieurzędowe notowania w Berlinie.**

BERLIN, 5 grudnia. (Tel. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

- Beldia 536
- Szwajcaryja 1.567,50
- Paryż 580
- Nowy-lork 8300
- Londyn 37.550
- Włochy 415
- Praga 265.
- Holandja 5.300
- Marka polska 47,25
- Warszawa 47,00

Tendencja spokojna.

**Dom Eksped.-Komisowy**

**„REKORD“**

zawiadania okólnikiem handlowym o wystąpieniu ze spółki współwłaściciela, p. Sz. Lewi. Aktywa i pasywa firmy przejęli pozostali właściciele, p. p. B. Reitberger i L. Rozental, którzy nadal prowadzić będą toż przedsiębiorstwo pod niezmienioną firmą i w dotychczasowym zakresie. 417-1

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch, Dzielna 14. Telefon 13-85

Sala Filharmonji, Telef. 13-84. Dzielna Nr 20

JUTRO dnia 7-go grudnia o g. 8 i pół wiecz.

HERMAN

Jadlowker

Szczegóły w programach.

PIĄTEK, dnia 8 grudnia o g. 12 w południe

Poranek poematów tanecznych

Wykonawczyni

Nina Dolińska

Znakomita interpretatorka tańców klasycznych.

Program poranku: Schubert Taniec starowiedeński. Wagner „Kol Nidre“ (Psalm 150). Wagner Scena dzieciąta. Wroński Krakowiak. Lanner Walec. Chopin Preludjum. Friml Fantazja indyjska. Liszt Druga rapsodia węgierska.

PIĄTEK, dnia 8 grudnia o g. 8 i pół wiecz.

Tylko jeden KONCERT Nadzieja

PLEWICKAJA

Nieznana wykonawczyni romansów cygańskich oraz pieśni ludowych rosyjskich.

Przy fortepianie: Boris Matusis.

Szczegóły w programach.

NIEDZIELA, dnia 10 grudnia o g. 8 i pół wiecz.

Wieczór poematów tanecznych

Program wypełni

Nina Dolińska

Program: Paderewski Menuet. Schubert Moment muzyczny. Czajkowski Romans op. 5. Saint-Saens Taniec szkieletów. Chopin Walec A-moll. Beethoven Taniec z nożem. Chopin Etude E-dur. Mozart Alla Tuva.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od 10-1 i od 8-7 w., w niedz. i święta od 10 do 1-jej i od 3-5-jej. 259-1

Poszukuję do kupna warsztaty mechaniczne

ang. różnych szer. Oferty do A. Szmulewicz, Nowo-Cegielniana 7. 364-2

Szkoła Tańca W. Lipińskiego Piotrkowska Nr 108

przyjmie jeszcze kilka osób do grupy początkującej (t. nowoczesne). Kurs uzupełniający (dla zaawansowanych) rozpoczyna się s. b. m. 375-1

Pokój z kuchnią

ewent. pokój przy rodzinie z oddzielnym wejściem za wynagrodzeniem poszukiwany. Oferty do „Głosu“ sub. „S.D.C.“ 378-1

„D A K“

Piotrkowska 149 (w pod. na prawo poleca hurtowo i detalicznie:

Bawełniane wyroby Fabryki Karola Th. Buhle, Łódź Tow. Akc. L. Geyera K. Scheiblera i Grohmara Półwełniane i wełniane wyroby Fabryki Tow. Akc. A. G. Borsta R. Kindlera Lniane wyroby Fabryki Zyradowskiej Manufaktury

Hurt na 1 i 2 piętrze. Detal na parterze. (od 9-11 i od 3-7) 582-25

Kupuję

z płacę najlepiej za brylanty, złoto, perły, zęby sztuczne, dywany perskie i futra 100 proc. drożej

N. Warszawski Piotrkowska 9 lewa of. II piętro.

Meble!

Różne nowe i używane, sypialka biała, stołowy szafy białe, dębowe oratoryjny, łóżeczka, biurko, sprzedaje po cenach przystępnych. Piotrkowska 261, m. 4, II piętro front. 575-20

Multostat

z motorem nowym i wszystkimi dodatkami, dla p. lekarzy lub szpitali okazująco tanio do sprzedania. Piotrkowska 284, sklep elektrotechn. 292-2

Do sprzedania. DYWANY i MASZYNA

do szycia, zupełnie nowa bardzo tanio. Dzielna 19, Wajcman. 351-2

DOM EKSPED.-KOMIS. „REKORD“ ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 37.

P. P.

Mamy zaszczyt podać do łask. wiadomości P. T. Komitentów naszych, iż po wzajemnym porozumieniu się wspólnik nasz,

p. Sz. LEWI

wystąpił z dniem dzisiejszym z przedsięwzięcia naszego, którego aktywa i pasywa przejęliśmy na swój rachunek i prowadzone będzie nadal pod niezmienioną firmą

DOM EKSP.-KOMIS. „REKORD“

w dotychczasowym zakresie.

Dziękując za okazywane nam dotychczas zaufanie, zapewniamy o dalszym naszym śpiesznym i akuratem wykonywaniu poruczonych nam zleceń, z czem się polecamy P. T. Komitentom.

Z poważaniem

Dom Eksp.-Komis. „REKORD“

B. Reitberger.

L. Rozentel.

Łódź, dn. 4 grudnia 1922 r.

416-1

Górny Rynek!

Poszukuje się mieszkania pojedynczego lub większego w okolicy Górnego Rynku. Może być umeblowane. Oferty do „Głosu“ sub „Górny“.

OBIADY

Smaczne domowe w cenie przystępnej u inteligentnej izraelskiej rodziny może dostać kilka osób. Ul. Zielona Nr 5, mieszcz. 28. 227-3

Na wyplatę

tiranki, obrusy, ręczniki płótna, towary damskie i męskie. Markowicz S-ka, Piotrkowska Nr 37 w podwórzu. 133-2

Teodor WAGNER ŁÓDŹ, Piotrkowska 101 tel. 591. Rok założenia 1901.

Poleca

WINA WÓDKI KONIAKI LIKIERY.

Poszukuje się lokalu

składającego się z 2-3 pokoi w śródmieściu na parterze, ewentualnie na pierwszym piętrze. Łaskawe oferty pod „M. J.“ do Adm. „Głosu“ 71-3

MEBLE

Solidnej roboty całkowite urządzenia i pojedyncze sprzedaje stolarnia Wodna 19. Dojazd tramwajem 10. (Na składzie, pokój stołowy z pięknymi rzeźbami stylu „Barok“ 380-3

Ważne dla Pań!

Specjalna pracownia jedwabnych, trykotowych oraz wełnianych sukien i jumprów. Ceny przystępne. Juljusza Nr. 15, m. 8. 176-2

BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję stare zęby i dywany kupuję: płacę najsumienniej Sklep jubil. S. Kerszkorn, Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej

Płacę 30 proc. drożej!

KUPUJĘ brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki i różną biżuterję. Z. MILICH, Konstantynowska 7, prawa ofic., I piętro. 347-10

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjm. od 10-12 i 5-7 Nawrot Nr 7. 15341-18

Dr. med.

Józef Szwajcer

Akuszerka i chor. kobiece Pomorska 7. Przyjmuje od g. 5-5 pp. 250-18

Dr.

J. Sołowiejczyk

Choroby skórne i wenerycz. Pańska 4, róg Konstant. Przyjmuje od 9 do 1-ej od 3-4. 307-20

Dr. med.

Braun

Pofuśniowa Nr 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół, 1-2 i od 5-3. Panie 4-5.

Dr. Edmund Ekkert

Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 3-8 wiecz Kilińskiego 137 przy ul Główniej 17304-14

Dr. med.

H. Wollenberg

Konstantynowska 68. Chor. kobiece i akuszerka Przyjm. od 12 do 2 i od 7 do 8 wiecz. 442-10 272 WUZ 14.X-92

Dr. I. Silberstrom

Choroby skórne i weneryczne ZIELONA nr. 11. Przyjm. od 12-2 i 7-8 w Panie 5-4 i pół, Niedziela od 9-2 pp. 367-16

Komplety dla dorosłych

w zakresie pełnego kursu gimn. państwowego pozostające pod kierownictwem znanych profesorów średnich i wyższych łódzkich zakładów naukowych.

Podaje się do wiadomości ogółu zainteresowanych, iż są jeszcze wolne miejsca we wszystkich trzech kompletach, w których uczniowie (nie) są przygotowani do egzaminu państwowego z 4-ch, 6-ciu i 8-ju klas szkoły średniej. Zapisy przyjmuje codziennie kancelarja w lokalu progimnazjum p. Bezdzeskiej przy ul. Gdańskiej 31 od godz. 7-ej do 10-jej wieczorem. Nauka tamże w powyższych godzinach. 96-1

OSTRZEŻENIE.

W posiadaniu dowodów, iż agent ogłoszeniowy Ignacy Librach, podając się nadal za współwłaściciela Agencji Reklamowo-Wydawniczej P E K A, dopuszcza się czynów nielegalnych względem P. T. Klienteli, niniejszym komunikujemy, iż p. Librach nie jest ani współwłaścicielem ani stałym pracownikiem naszej Agencji. Pracował on ostatnio, jako agent samodzielny, obecnie pozbawiony został przez nas również prawa akwizycji samodzielnej dla naszych wydawnictw. Wobec powyższego prosimy P. T. Klientele, by darząc nas nadal cennym zaufaniem, żadnych zleceń dla Agencji p. Librachowi nie udzielali.

Ponieważ p. Librach występuje często pod fałszywym nazwiskiem D-ra Lubicza, lub podaje się za współpracownika różnych pism miejscowych, przeto podajemy jego rysopis: Małego wzrostu, rudawy blondyn, łysy. Wąsy i broda goli, nosi binokle.

Z poważaniem

Agencja Reklamowo-Wydawnicza

„PEKA“

415-1

Łódź, ul. Kilińskiego 98.

Uwadze p. p. oficerów i urzędników wojskowych.

Zarząd Kompletów dla dorosłych w zakresie pełnego kursu gimnazjum państwowego podaje do wiadomości zainteresowanych, iż organizuje komplet specjalny dla pp. oficerów pod kierunkiem wybitnych profesorów fachowców celem przygotowania do egzaminu dojrzałości w końcu bieżącego roku szkolnego. Informacji udziela codziennie od 2-giej do 3-ciej po południu inspektor A. Wierzbicki ul. Sienkiewicza nr. 9 - front 3 piętro m. 6. 397-1

LEKARZ

poszukuje 4-5-6-cio pokojowego mieszkania od zaraz. Pośrednicy dopuszczeni. Oferty sub „Lekarz“ 17390-1

Zgubiony weksel

na mk. 200,000 płatny 15 grudnia r. b. w Krakowie wystawiony przez Imernoglück Stradom 23 na zlecenie Petera i żyrowany przez Sandberga. Ostrzegam się przed nabyciem. Uczciwy znalazca zechce oddać do S. Weintrauba, Pańska 57. 04-1

Został zgubiony weksel

na sumę 100 000 mkp. płatny 23 grudnia r. b. wystawienia S. Zolenski. Miejsce płatności Łódź Piotrkowska 19, z tyrami Artur Goldszmidt i Herman Kallisz. Powyższy weksel unieważniam. Herman Kallisz, Gdańska 6. 389-1

Dr. MARJA

Józefów-Lewinsonowa Chor. weneryczne skórne (dłakobiet i dzieci) Godz. przyj. od 5-8 pp. Cegielniana 6. WUZ 22jXl-21 17376 16

REMIZA

murowana w centr. miasta, nadająca się na lokal fabryczny lub handlowy do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Kilińskiego Nr 42, u Milgroma. 24-1

FUTRO

nutrki do sprzedania. Pasmantjer, Wschodnia Nr 34, prawa of., III p., od 4-6 wiecz. 326-1

Kupuję

płacę 100% drożej, za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, gardłoból, kapy pluszowe, oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32, poprzeczna oficyjna, I p. m. 13, L. Milich. 764-10

GABINET

dentystyczny na prowincji do odstawienia. Oferty do admin. „Głosu Polsk.“ sub „Gabinet dentystyczny“ 296-1

# Bogusław Herse

Od dnia 4 do 8 grudnia

## W SALONACH GRAND-HOTELU W ŁODZI

odbywać się będzie sprzedaż

sukien, kostjumów, okryć, płaszczy, kapeluszy i t. p.

### ZNACZNIE TANIEJ

sprzedajemy dziś garderobę, nie jesteście w stanie wyrabiać nową

**Palta damskie**  
z lekkich angielsk. towarów 75.— 68.— **45 000**  
z weluru w dobrych gatunk. 110.— 95.— **85 000**  
ubierane futrem eleganckie wyk. 145.— **125 000**  
z angielsk. mater. modne fasony 125.— **110 000**

**Bluzki damskie**  
z barchanu 75 **5 500**  
z czystej wełny 165 **14 500**  
z opalu **12 500**  
z jedw. trykotu 29.— **25 000**

**Suknie damskie**  
z szewjotu 21.— **18 500**  
z czystej wełny nowe fasony 45.— 38.— **32 000**  
z garbardiną eleg. fasony 85.— **75 000**  
z jedwabnego trykotu haft. 65.— **53 000**

**Spódniczki damsk.**  
z szewjotu 115 **9 500**  
z czystej wełny 225 **18 500**  
z ang. towaru 25 **10 500**  
z tulu 95 **8 500**

**Paletka i Sukieneczki dla dziewczynek**  
w różnych tanich cenach.

### Schmechel i Rozner

Łódź,

Piotrkowska 100. Filja 160. 789-3

Wobec zmiany właściciela **przedsiębiorstwa przewozowego M. LENTZ** w Łodzi, upraszam te osoby, które nie życzą sobie pozostawić nadal swoich u mnie na skład złożonych rzeczy o łaskawe odebranie takowych przed 1 stycznia 1923 r. gdyż w przeciwnym razie rzeczy te przekazane zostaną nowonabywcy do przechowania bez mojej odpowiedzialności.

b. właściciel przedsiębiorstwa

**W. Lentz.**

Łódź, 4 XII 1922.

384-1

### Wspólnika-(niczki)

z większym kapitałem poszukuje kupiec izraelita ustosunkowany i zdolny. Posiadam kilka milionów i lokal składający się z 2-ch pokoi w śródmieściu. Oferty sub. „Wspólna Harmonja” do Adm. „Głosu Polskiego” 888-1

### NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA! Warsztaty

**WIELKI WYBOR OBUWIA MĘSKIEGO I DAMSKIEGO**

gwarantowanego z najlepszych skór zagranicznych. **J. KOWALCZYK, Cegielniana 25.** Cenę przystępną.

### ogłoszenia drobne

**Nauka i wychowanie.**  
(Za wyraz 45 mk.)

**A. Linguarum Schola** właściciele Ambard i Deb. Francuski angielski, niemiecki, włoski, rosyjski. Piotrkowska 120, od 4-9. 16550-38-n

**Młody człowiek**, zaniedbany w naukach, poszukuje ucznia wyższej klasy do udzielania lekcji. Zgłoszenia do „Głosu” pod „1085”. 405 1-n

**Student Uniwersytetu Warszawskiego** przyjmie lekcje. Wiadomość: między 3-5 p. p., u Wisniewskiego, 6 Sierpnia № 64. 139-3-3

### Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 65 mk.)

**A.A.A. Kupuje meble**, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej! — Wajnsreich, Benedykta 19 694 20-k

**A.A. Kasę ornitową** sprzedam. Wajnsreich, Benedykta № 19. 995-10-k

**Do sprzedania sypialnia**, tremo, szafy, bielizniarka, łóżka, otomana, krzesła, stół. Wiadomość: ul. Główna № 9, m. 11, front. 17146-3-k

**Do sprzedania dwie lampy** jedno i czteropłomienna, w dobrym stanie, z używalnością na gaz i elektryczność. Obejrzeć można między 9 a 11. Kosciuszki 1, m. 11. 379-3-k

**Fortepian w dobrym stanie** sprzedam. Pomorska 80-27. 352-2-k

**Koń zdalny do sprzedania**. Pomorska 69. 340-2-k

**Okazyjnie do sprzedania** serwis stołowy, zupełnie nowy, czeska porcelana, na 12 osób, składający się z 125 sztuk. Wiadomość: Benedykta № 18, m. 3 (6 Sierpnia) front, i piętro. 381-2-k

**Okazyjnie do sprzedania** odświeżona damska szafka do książek. Stolarnia Sztarca, Wólczańska 179. 404-2-k

**Pies wilczej rasy**, czujny do sprzedania. 6-go Sierpnia 41, m. 11. 329-2-k

**Sypialnię dębową** sprzedam tano, duża szafa. Stolarnia, Napiorkowskiego 7. 881-1-k

Grudzień 1922  
Niedziela

24.

NOTATKI

### Pytanie: Co podarujemy?

Odpowiedź znajdujemy w niniejszym ogłoszeniu.

Podajemy tylko część naszego ogromnego wyboru.

**Męskie:** palta, ulstry, garnitury, zakłady, spodnie

**Damskie:** palta, kostjumy, bluzki, sukienki, swetry

**Dziecinna:** palta, ubranka, sukienki, czapki, swetry

Egzystuje od 1892 r.

Materiały różne tutejsze i zagraniczne

Bielizną damską Obuwie różne

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna

### Emil Szmechel

Piotrkowska 98 róg Przejazd, tel. 7-21.

### Posady i prace.

**Poszukiwane.**  
(Za wyraz 45 mk.)

**Inteligentna, uczciwa** panna, była kierowniczką, samodzielną sprzedawczynią i kasjerką poszukuje posady kasjerki, lub ekspedjentki. Oferty proszę do „Głosu” pod „Samodzielną 100”. 349-2-pp

**Korespondentka polsko-niemiecka** poszukuje zajęcia w godz. po południowych. Oferty proszę do „Głosu” sub „Korespondentka” 68 1-pp

**Młody człowiek**, obeznany gruntownie z czynnościami tkalniczymi mechanicznej, skrupulatnie pragnie zmienić posadę. Oferty do admin. „Głosu” pod „M. H.” 353-2-pp

**Poszukuję miejsca** pod ręcznej do damskich kapeluszy. Oferty do „A. X.” do admin. „Głosu” 328-2-pp

**Poszukuję sycia** w domach prywatnych. Of. pod „Szyte” 372-1-pp

**Stolarz specjalista** na lady poszukuje pracy w fabryce tkackiej lub wytwórni warsztatów tkackich. Oferty do „Głosu” sub „Stolarz 42”

**Zdolna ekspedjentka**, ze znajomością obcych języków poszukuje posady od zaraz. Pierwszeństwo do magazynu manufaktur, galanterji, perfumierji lub konfekcji damskiej. Oferty sub „Zaraz” do „Głosu” 566-1-pp

### Zaotiarowane.

(Za wyraz 55 mk.)

**Fabryka gils „Bristol”**, Zachodnia 66, poszukuje 2 chłopców. 377-1-pp

**Panie do robót sztydelkowych** są poszukiwane. Południowa 28, m. 26 291-2-pp

**Zdolny akwizytor** ogłoszeniowy potrzebny do idealnie wprowadzonego wydawnictwa na pensję i procent. Tylko doświadczony akwizytor, posiadający rozległe stosunki w sferach przemysłowo-handlowych będzie przyjęty. Osoby, nie posiadające pierwszorzędnych kwalifikacji mogą się nie fatygować. Zgłaszać się w godz. biurowych do „Przeglądu Włókienniczego” Zachodnia 45. 323-3-pp

### Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 55 mk.)

**Do wynajęcia** pokój z kuchnią bez wygód, z meblami lub bez mebli ewentualnie oddam jeden pokój. Oferty do „Głosu” pod „Wyjazd”. 363-1-1

**Poszukuję pokoju** umeblowanego przy rodzinie, ewentualnie może być wspólny. Oferty do „Głosu” pod „Wspólny”. 294-2-1

**2 studenci** poszukują pokoju umeblowanego, możliwie w śródmieściu. Cena obojętna. Oferty sub „Soldani” do Admin. „Głosu”. 403-2-m

### Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 55 mk.)

**Akuszarka Pipikowa** przyjmuje zamówienia pan miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 17157-10-d

**Akuszarka E. Kozakiewicz**, Cegielniana 8, Masaż. 000-0

**Ostrzeżenie**. Został zgubiony weksel na blano na mk. 200 000, z podpisem O. Rabinowicz, ze stemplem i wpisaniem № 260. Niniejszym weksel unieważniam. 412-1-d

**Zaginął maty, biały** piodsek (pudełek), wabi się „Bobik”. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Dobrzyński, Zawadzka 1. Nieprawy właściciel będącym do śledzenia. 402-3-d

### Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 55 mk.)

**Herling Moszek** zgubił paszport niemiecki, wyd. w Żelowie, oraz kartę powołania z 1893 r. wyd. w Łasku. 374-3-z

**Henrykowski Mordka** zgubił matrykułę, wyd. z Wyższego Gimnazjum Realnego. 370-1-z

**Każmierski Ludwik** zgubił paszport niemiecki, wyd. w Ozorkowie 281-3-z

**Każmierska Stanisława** zgubił paszport niemiecki, wyd. w Ozorkowie. 259-3-z

**Wierzkowski Albin** zgubił kartę powołania z 1892 r., wyd. w Tomaszowie. 386-3-z

**Wielozarek Helena** zgubiła dowód osobisty, wyd. ze szkoły Sobolewskiej w Górcie Pabjanickiej. 359-3-z

**Majdyczówna Dorota** zgubiła matrykułę, wyd. ze szkoły Sobolewskiej-Konopczyńskiej. 369-1-z

**Rogowin Izrael** zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 530-3-z

**Stachura Zuzanna** zgubiła dowód osobisty, wyd. w gminie Radzanów, Ziemi Radomskiej. 387-3-z

### Pies-wilczek

czystej rasy, bardzo ładny do sprzedania. Andrzeja № 46, m. 2, parter, front. 393-2

### Kąpiele „ROYAL”

**Pańska 53**, po umontowaniu nowego kotła, od dziś czynne stale. 885-3

### Panna

izr. poszukuje zajęcia jako pomocnica buchaltera, ewent. biuralistka. Powołać się może na znane firmy w Łodzi. Łaskawe oferty pod „A. K.” do „Głosu”. 400-1

**PRENUMERATA:** Miesięcznie M. 5 000 —, Kwartalnie M. 9 000 —, Za odnośnienie dopłaca się Mk. 200.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3 200. Zagranicą Mk. 4 000 miesięcznie.

**OGŁOSZENIA:** WYCIĄJNE: 200 mk. za pierwszą nieparolową jednorazową. NADEŚLANIE: przed tekstem i w tekście 500 mk. po tekście 375 mk. za pierwszą nieparolową (str. 5 sepali). NEKROLOGI: 325 mk. za pierwszą nieparolową (str. 5 sepali). ZARĘCZYNOWE i asystynowe po mk. 25.000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obciążane są o 50 procent, zaś fir. m. zagranicą o 100 proc. drożej od miejsc. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracji nie odpowiada.